Kurier Szczeciński

WTOREK, 17 GRUDNIA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 292 (9392) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

MUZEUM insygniów królewskich w Wuppertalu (RFN) powiększyło swoje zbiory o dwie korony: brytyjską (z lewej) i cesarzowej Iranu Farah Diba. Jak łatwo się domyślić są to jedynie bardzo udane imitacje. Jednak spośród 70 eksponatów, dziesięć — to oryginały.
CAF — AP

Drugi dzień obrad Sejmu

Dotychczasowe osiągnięcia podstawą śmiałego planu dalszego rozwoju kraju

Poselska debata nad projektami planu społeczno-gospodarczego i budżetu 1975 r.

WARSZAWA 17.12. PAP. Dziś Sejm PRL kontynuuje obrady. Rozpoczęta w poniedziałek debata generalna nad projektem uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1975 r. i projektem ustawy budżetowej została dziś wznowiona o godz. 9. W pierwszym dniu posiedzenia zabrało w niej głos 12 dyskutantów. Dzisiaj przemawiało pięciu dalszych posłów. Na zakończenie debaty poselskiej zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz.

DZIŚ plenarne obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. Wśród posłów obecny jest Edward Gierek. W ławach Rady Państwa — jej członkowie z przewodniczącym Henrykiem Jabłońskim. Obecni są członkowie rządu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

DOTYCHCZASOWY przebieg debaty potwierdza opinię, że przyszłoroczny plan stworzy warunki dalszego podnoszenia poziomu życia społeczeństwa, zapewniając jednocześnie dynamiczny rozwój naszej gospodarki oraz dobry start do zadań następnego pięciolecia.

DZIŚ Sejm rozpatrzy również projekty 3 ustaw. Najszerszy zasięg społeczny ma projektowana ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zlikwiduje ona pozostałe jeszcze różnice uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych. Projekt tej ustawy stanowi kolejne ogniwo decyzji socjalnych wynikających z polityki społecznej wytyczonej przez VI Zjazd PZPR

Dwa pozostałe akty prawne — to projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach i ich związkach oraz projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy.

Kończące się dziś posiedzenie Sejmu ma być ostatnim w jesiennej sesji naszego parlamentu.

WCZORAJ — po uzupełnieniu porządku obrad o punkt „Zmiany w składzie Rady Ministrów" — Sejm przystąpił do rozpatrzenia projektu uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz projektu ustawy budżetowej. Sprawozdawcą generalnym był pos. Alojzy Melich (PZPR). Podkreślił on, że przedłożony Sejmowi projekt planu i budżetu na 1975 r. zapewnia dalszy dynamiczny rozwój kraju, a ustalenia dotyczące tempa wzrostu gospodarczego podporządkowane zostały zaspokajaniu potrzeb społecznych.

NASTĘPNIE rozpoczęła się debata poselska. Jako pierwszy zabrał głos pos. Jan Szydlak. Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, dokonał on analizy najważniejszych osiągnięć w trakcie realizacji 5-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Szybkie tempo rozwoju produkcji materialnej stworzyło większe niż kiedykolwiek możliwości poprawy warunków życia całego narodu. Naszą ambicją jest i mamy ku temu wszelkie warunki — powiedział J. Szydlak — aby przyspieszone tempo rozwoju naszego kraju kontynuować w latach następnych. Jednym z najważniejszych założeń przyszłorocznego planu jest dalsza poprawa warunków życia ludzi pracy. Jest on zgodny z duchem i treścią uchwał VI Zjazdu i I Krajowej Konferencji PZPR.

ZABIERAJĄC głos w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Bolesław Strużek wskazał, że plan na rok 1975 w swojej treści stanowi kontynuację wszystkich pozytywnych cech dotychczasowego rozwoju kraju — zarówno ilościowych jak i jakościowych, socjalnych i gospodarczych. Pełna realizacja zadań przyszłego roku pozwoli jednocześnie na znaczne przekroczenie założeń całego planu 5-letniego. Klub Poselski ZSL głosować będzie za przyjęciem uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i ustawy budżetowej na 1975 r.

Pos. Tadeusz Witold Młyńczak, przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD, stwierdził, że realizacja ambitnych, ale realnych zadań przyszłorocznego planu zapewnić ma osiągnięcie nadrzędnego celu gospodarowania — jakim jest dalszy, szybki wzrost stopy życiowej ludzi

(Dokończenie na str. 2)

Z prasy porannej

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", wczorajsze posiedzenie Sekretariatu KW PZPR odbyło się w Stargardzie z udziałem członków Egzekutywy KP. Głównym tematem była ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych i pracy partyjnej w pow. stargardzkim. Sekretariat KW wysoko ocenił uzyskane efekty i wyraził stargardzkiej organizacji partyjnej i jej władzom serdeczne podziękowanie.

Sekretariat KW dokonał wczoraj także oceny stanu usług pocztowych i telekomunikacyjnych w woj. szczecińskim. Stwierdzono, że mimo widocznego postępu stan tych usług, zwłaszcza w dziedzinie telefonii, jest niezadowalający. Zobowiązano Urząd Wojewódzki do podjęcia działań, zmierzających do poprawy sytuacji.

Wykonali plan

REALIZACJĘ tegorocznych zadań zakończyła w tych dniach załoga Szczecińskiej Stoczni Rzecznej. Przekroczono plan sprzedaży o 100 tys. zł, zaś produkcji dodatkowej — 252 tys. zł. Wszystko wskazuje na to, że do końca br. „rzeczna" wykona dodatkowo produkcję wartości 1 800 tys. zł. (awa).

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Gryf" wykonała plan roczny. Przewiduje się, że do końca bieżącego roku załoga słodkiego „Gryfa" wyprodukuje dodatkowe ilości kuwertury i polewy czekoladowej o wartości przekraczającej 30 mln zł. (mw)

O WYKONANIU planowych zadań zameldowała załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego w Szczecinie. Do końca br. — jak się należy spodziewać — wartość zawartych transakcji wzrośnie jeszcze o około 70 mln zł. (t)

Dziś w PR i TV

Sejmowe przemówienie premiera P. Jaroszewicza

DZIŚ, 17 grudnia o godz. 18 w programie I TVP i w programie I Polskiego Radia nadane zostanie przemówienie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na zakończenie sejmowej debaty nad planem i budżetem.

Trwa masowa zbiórka złomu

W CAŁYM KRAJU trwa masowa zbiórka złomu. Jej celem jest zwiększenie dostaw tego cennego surowca dla potrzeb hutnictwa. Zakłada się, że od listopada br. do końca czerwca 1975 r. huty otrzymają dodatkowo 100 tys. ton złomu zebranego wśród ludności. O znaczeniu tej zbiórki świadczy fakt, że na 1 tonę produkcji stali zużywa się ok. 560 kg złomu.

Zbiórka nie ogranicza się do złomu stalowego, ale obejmuje również złom żeliwny, metali nieżelaznych oraz inne surowce wtórne.

Wiadomości dnia

BRUKSELA. W Brukseli zbierają się dziś ministrowie d/s energetyki krajów członkowskich EWG, by przedyskutować sprawę wspólnej polityki energetycznej zachodnioeuropejskiej „dziewiątki".

BELGRAD. Dziś rozpoczyna się w Belgradzie VII Kongres Związków Zawodowych Jugosławii.

NOWY JORK. O godz. 16.30 czasu warszawskiego zbiera się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ. Oczekuje się, że uchwali ona rezolucję, przedłożoną przez trzech afrykańskich członków Rady — Kamerun, Kenię i Mauretanię, domagającą się wycofania w okresie najbliższych 6 miesięcy sił RPA z bezprawnie administrowanej przez ten kraj Namibii.

KAIR. Z przyjacielską wizytą oficjalną przebywa w Somalii dowódca Marynarki Wojennej ZSRR, admirał Siergiej Gorszkow.

KAIR. Dyrektor Zarządu Kanału Sueskiego Ezzat Adel oświadczył, że ta ważna arteria wodna będzie otwarta dla normalnej żeglugi najpóźniej w czerwcu przyszłego roku. Pogłębianie kanału zostało już zakończone i obecnie przystąpiono do rozbierania przepraw zbudowanych na kanale w czasie ostatnich walk. Pozostaje jeszcze do usunięcia 15 dużych i 75 mniejszych wraków statków.

Lekarze wierzą w cuda...

17.12. PARYŻ. Od 1858 roku Lourdes we Francji uchodzi za cudowne miejsce, w którym można zostać uleczonym z nieuleczalnych chorób. Według oświadczenia dyrektora zespołu ekspertów zajmujących się takimi właśnie wypadkami, dr Teodora Mangiapana, 1 osoba spośród każdych 500 pielgrzymów odzyskuje w Lourdes zdrowie „w niewytłumaczalny dla medycyny sposób". W okresie ostatnich 20 lat zespół ekspertów uznał za „cudowne" 27 wypadków odzyskania w ten sposób zdrowia spośród 56 zgłoszonych. Ten sam zespół szacuje, że od 1858 roku 3 600 — 4 000 osób zostało „cudownie" uzdrowionych z chorób nieuleczalnych.

Dane te rażąco odbiegają od oficjalnych liczb Kościoła, który w odróżnieniu od lekarzy opierając się na kryteriach teologicznych — wykazuje o wiele większą... wstrzemięźliwość. Według tego źródła, ogółem odzyskały zdrowie w „cudowny" sposób tylko 62 osoby, zaś jedno „cudowne" uleczenie zdarza się zaledwie w 1 przypadku na 30 tys.

W poszukiwaniu straconego czasu

Śladami lokatorskich interwencji

CODZIENNIE kilkanaście osób odwiedza szczecińskie ADM-y. Zgłaszają usterki powstałe w mieszkaniach oraz w budynku, proszą o wykonanie napraw i drobnych remontów.

JAK administracja załatwia ich sprawy? Czy pierwsza wizyta lokatora w ADM jest wizytą jedyną? Czy nie trzeba wielokrotnie dopominać się o dokonanie pilnej naprawy, usunięcia awarii? Czy lokatorzy nie muszą marnować cennego czasu oczekując przez szereg dni na konserwatora, który... nie zjawia się? — oto pytania, na które szukaliśmy odpowiedzi przez kilka dni przyglądając się pracy ADM-ów i wędrując śladami lokatorskich interwencji.

* * *

ADM NR 31 przy al. Wyzwolenia 109. Środa godz. 16 (jak wiadomo, trzy dni w tygodniu ADM-y czynne są do godz. 19). W pokoju dyżurującego technika oczekujemy na lokatorów. Przez długie kwadranse panuje zupełna cisza.

Wreszcie zjawia się lokatorka, która w związku z remontem budynku przy ul. Niemcewicza 4, zostaje przekwaterowana do mieszkania zastępczego. Pyta o warunki przeprowadzki itp. Odpowiada kierowniczka ADM:

— Nie jestem zorientowana czy mieszkanie zostało już przekazane.

(Dokończenie na str. 8)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Co z tą politechnizacją? ◆ Tapety to nie tylko moda ◆ Marynarski totek ◆ Uczyć się badań... ◆

5 75

„Mały podarek — dużo radości"

Lista ofiarodawców

WCZORAJ pisaliśmy o harcerzach z Hufca Pogodno — „Krąg Gwiaździstego Szlaku", którzy w ub. sobotę i niedzielę przeprowadzili zbiórkę gwiazdkowych upominków wśród mieszkańców Pogodna. Zbiórka przyniosła zarówno wiele podarków oraz około 1 tys. zł. Upominków było tak wiele, iż trzeba było przywieźć je samochodem do naszego punktu zbiórki (samochód otrzymaliśmy od dowództwa Pomorskiej Brygady WOP).

Serdecznie dziękujemy harcerzom, żołnierzom WOP i, przede wszystkim, mieszkańcom Pogodna. Na prośbę harcerzy chcemy ofiarodawców poinformować, iż z powodu rekordowej ilości podarków, nie można było sporządzić imiennego spisu ofiarodawców — po prostu harcerzom nie starczyło na to czasu. Niechże zatem te słowa, będą zarówno gorącym podziękowaniem, jak i pokwitowaniem przyjęcia darów.

A oto kolejna lista ofiarodawców.

Klasy IIa—IIIb Szkoły Podstawowej 56; Gabriela Walczak, ul. Małopolska 52 m 1; klasa VIb Szkoły Podstawowej 38; Olek Jarczyk, ul. Ofiar Oświęcimia 8 m 140; Barbara Schabowicz, al. Wojska Polskiego 25 m 19; uczniowie semestru III Liceum Ekonomicznego; klasa VIb Szkoły Specjalnej 38; Krystyna Sworowska, ul. Bejzyma 9 m 2; klasa VI b Szkoły Podstawowej 50; Beatka Rzemska, al. Wyzwolenia 75 m 20; Zdzisław Marendziak; Jacek Zaleciło, ul. Mazurska 21 m 25; Drużyna MSR Szkoły Podstawowej 34; Beata Jabłonowska, ul. Kujawska 8 m 12; Przemek Uderski al. Wyzwolenia 38 m 36; Ludmiła Taczyńska, ul. Legnicka 1; Wioletta i Mariusz Westrych, al. Piastów 42a m 5; klasa VIIb Szkoły Podstawowej 72; Mariola Jeznach ul. Bohaterów Warszawy 88 m 2; Ewa Pik ul. Miernicza 19 m 12; Dominika Michowicz ul. Krzywoustego 27 m 8; Krzysio Głowacki ul. Rewolucji Październikowej 10 m 13; Raduś Jedyński al. Powstańców 5a m 8; Krzyś i Januś Cydzik ul. Bohaterów Warszawy 112 m 2; Mirella Mirkowska ul. Jagiełły 26 m 15; Andrzejek Lewkowicz ul. Felczaka 4 m 5; Małgosia Sadownik ul. Włościańska 49 m 8; Grześ i Januszek Białkowscy, ul. Unisławy 4 m 5; Iwona Koncka, ul. Bohaterów Warszawy 6 m 5; Mareczek Miłoszewski, ul. Matejki 10; klasy Va—VIIIb Szkoły Podstawowej 64; Rada Zakładowa i ZMS Urzędu Dzielnicowego Szczecin-Śródmieście; klasa VIc Szkoły Podstawowej 18; Rafałek Chmura ul. Felczaka 18b m 67; Jarek Kargul, ul. Kaszubska 31 m 4; Szkoła Podstawowa 56; Leszek Bartczak, ul. Felczaka 8a m 14; klasa VIIIa Szkoły Podstawowej 64; klasa IIb Szkoły Podstawowej 57; klasa VIa Szkoły Podstawowej 19; Koło PCK i klasy VIa, VIb, VIIIb, VIId, Ia, b, c; IIb—c, IIIb, IVb, Va—c Szkoły Podstawowej 70; Koło PCK Technikum Kolejowego; Małgorzata Pernaczyńska, ul. Janosika 5 m 6; klasa VIIIa Szkoły Podstawowej 69; klasa VIIa Szkoły Podstawowej 72; Szkoła Podstawowa 41; 7 Drużyna Harcerska Szkoły Podstawowej 46; Przemek Zambrzycki, ul. Odzieżowa 13; klasa IIb Szkoły Podstawowej 16; klasa VIIa Szkoły Podstawowej 50; Jan Nowacki, ul. Okrzei 75 m 3; klasa VIIb Szkoły Podstawowej 27; Józef Sienkiewicz, ul. Żupańskiego 11 m 3; Szkoła Podstawowa 56; klasa VIIb Szkoły Podstawowej 47; Julia Marciniak, ul. Koński Kierat 17 m 1; klasa VIIa Szkoły Podstawowej 62; Jacek Szynkiewicz, ul. Mazurska 4 m 5; klasa VIb Szkoły Podstawowej 72; Iwonka Gibas, ul. Odzieżowa 13 m 62; Zakład Mondiarski przy al. M. Buczka 13; Drużyna ZHP przy Szkole Podstawowej 8; Regina Szubert, ul. Bohaterów Warszawy 108 m 5; Piotruś Pytlik, ul. Żółkiewskiego 2 m 8; klasa Ic Technikum Kolejowego; Witek Sarosiek, al. M. Buczka 11 m 9; Iwonka Picz ul. Parkowa 53 m 9; klasa IVb Technikum Kolejowego; klasa IIa i Koło PCK VI Liceum Ogólnokształcącego; Anna Majewska, ul. Królowej Korony Polskiej 4 m 1; Klaudia Wolańczyk, ul. Ruska 33 m 13; telewizor „Rubin" od Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów: Kazimierz Macewicz, ul. Arkońska; klasa I prefabrykacji Technikum Budowlanego; klasa IVb Szkoły Podstawowej nr 1 w Goleniowie; Tadeusz Aleksandrowicz, ul. Potulicka 28 m 20; Koło PCK Szkoły Podstawowej 31; Półinternat Szkoły Podstawowej 30; Robert Krzysztoń, ul. Barbary 3 m 7; Barbara Janeczko, ul. Małopolska 50 m 16; klasa Vc Szkoły Podstawowej 64; Juliusz Huzar, ul. Unisławy 13 m 57; Szkoła Podstawowa 64; 46 Drużyna Harcerska Szkoły Podstawowej 60; Aneta Zduńczuk, ul. Strzelecka 11 m 6; Robert i Rafał Multan, ul. Tuwima 14 m 11; Klaudia Kampioni, ul. Unisławy 1 m 24; Urszula i Michał Kampioni ul. 9 Maja 16 m 11; Agnieszka Gorczyńska, al. Armii Czerwonej 13 m 14; Mirosława Byczak, ul. Gen. Zawadzkiego 96 m 4; klasa Vb Szkoły Podstawowej 1; Renata Wódka, al. Wyzwolenia 41 m 27.

Ofiarodawcy pieniędzy

7 Drużyna Harcerska przy Szkole Podstawowej 46 — 27 zł; klasa VIa Szkoły Podstawowej 70 — 50 zł; Grzesio Białkowski 30 zł 25 gr i Januszek Białkowski ul. Unisławy 4 m 5 — 20 zł; Krzyś i Jaruś Cydzik ul. Bohaterów Warszawy 112 m 2 — 50 zł; Zofia Capała ul. Unisławy 2 m 13 — 100 zł; klasa VIIId Szkoły Podstawowej 27 — 88 zł; Dariusz Błaszkowski ul. Herbowa 9 m 1 — 40 zł; 8 Szczep ZHP przy Szkole Podstawowej 30 — 172 zł 35 gr.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy!

Poselska debata

(Dokończenie ze str. 1)

pracy i całego społeczeństwa. Mówca scharakteryzował m. in. rozwój usług w 1975 r. podkreślając, że ich dynamika będzie wyższa niż w poprzednich latach i wynosić ma 14 proc. Klub Poselski SD głosować będzie za przedłożonymi projektami, widząc w nich konsekwentną realizację postanowień VI Zjazdu i I Krajowej Konferencji PZPR.

WSZYSCY dyskutanci omawiali w swych wystąpieniach zadania, jakie projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w roku przyszłym kreśli dla węzłowych dziedzin naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Szczegółowo rozpatrywane były sprawy dalszej poprawy warunków socjalnych i bytowych, wzrost produkcji przemysłowej, problematyka rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego. Dużo miejsca w debacie zajęły zagadnienia handlu zagranicznego i budownictwa mieszkaniowego, roli nauki w dalszym unowocześnianiu kraju i jego wszechstronnym rozwoju, opieki zdrowotnej, działalności handlu, usług itp. Wspólnym dla poselskich wystąpień było akcentowanie społecznego charakteru projektu planu, służącego podniesieniu standardu życia całego społeczeństwa. **Temu nadrzędnemu celowi** — podkreślali posłowie — **podporządkowane jest wszelkie działanie o charakterze gospodarczym.**

Debata nad przyszłorocznymi zadaniami całego narodu była też okazją do przypomnienia tego wszystkiego, czego dokonaliśmy w ostatnich czterech latach. **Efekty bowiem społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w latach 1971—74, wyprzedzanie we wszystkich dziedzinach założeń obecnego planu 5-letniego — to właśnie stanowi podstawę śmiałego, trudnego, ale realnego planowania rozwoju naszego kraju w roku przyszłym.** Posłowie podkreślali, że zarówno już osiągnięte wyniki, jak i zamierzenia na przyszłość, są wyrazem konsekwentnej realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Przypomniano, że rozwiązano już wiele nabrzmiałych problemów społecznych i socjalnych, że w okresie ostatnich czterech lat wszyscy niemal pracownicy gospodarki narodowej objęci zostali podwyżkami płac. Odczuwalna poprawa warunków życia jest — mówiono z sejmowej trybuny — istotnym czynnikiem szybszego niż planowano społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

WIELE mówiono w poselskiej debacie o tym, jakimi sposobami najlepiej osiągać planowane cele społeczno-gospodarcze. Akcentowano, iż zależy to od każdego z nas, od poprawy dyscypliny i wzrostu wydajności pracy. Dużo uwagi poświęcono także sprawom doskonalenia szeroko rozumianej organizacji pracy w całej gospodarce, usprawniania metod zarządzania i planowania. Dobra praca jest warunkiem zarówno wypełnienia jak i przekroczenia zadań planowych roku 1975. Będzie to dobra pozycja wyjściowa do podjęcia jeszcze śmielszych zamierzeń w latach następnych, służących dalszej poprawie warunków pracy i życia całego społeczeństwa.

Wskazywano, że przedłożony Sejmowi projekt uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w roku przyszłym oraz ustawy budżetowej na rok 1975 jest zgodny z potrzebami i aspiracjami naszego społeczeństwa.

W dyskusji zabierali także głos pos. pos.: Jerzy Piotrowski (PZPR), Bolesław Piasecki (bezp. „PAX"), Edward Głodowski (ZSL), Jan Darzyński (PZPR), Stanisław Stomma (bezp. „Znak"), Zdzisław Pawlik (PZPR), Mieczysław Serwiński (bezp.), Kazimiera Wawro (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp. CHSS).

NOWOŚCI „DANY"

Komplety z tweedu i „wirujące" spódnice

JESZCZE w tym roku szyte będą w „Danie" dziewczęce komplety z bardzo modnego ostatnio tweedu, składające się ze spodnicy-spodni oraz bluzy. Warto dodać przy okazji, że model tego kompletu wystawiony na Targach Krajowych „Wiosna-74" uzyskał srebrny medal.

Ponadto w tym roku jeszcze opuści „Danę" pierwsza partia damskich spódnic z importowanej dzianiny; spódnice szyte będą z 8 klinów tak skrojonych, że stwarzać to będzie złudzenie wirowania. (mw)

SPORT — SPORT — SPORT

Czy będziemy oglądać transmisje z IO w Montrealu?

JAK DONOSZĄ agencje prasowe, istnieje poważne niebezpieczeństwo, iż telewidzowie krajów europejskich nie będą oglądać transmisji z igrzysk olimpijskich 1976 w Montrealu. Przetargi między organizatorami olimpiady w Montrealu a przedstawicielami europejskiej unii radiowo-telewizyjnej EBU, jak dotychczas, nie dają rezultatów.

Istnieje możliwość, a nawet realne prawdopodobieństwo, że nie będziemy transmitować igrzysk do krajów Europy — oświadczył prezes EBU Curran, jeśli warunki finansowe Kanadyjczyków pozostaną bez zmian.

Komitet organizacyjny olimpiady w Montrealu żąda za prawo transmisji 20 mln dolarów, natomiast EBU skłonna jest zapłacić najwyżej 4 mln dol. W styczniu 1975 r. w Genewie dojdzie do kolejnego spotkania przedstawicieli obu stron.

NACIARSKIE ZAWODY BIEGOWE KOBIET W SZCZYRBSKIM JEZIORZE

W SZCZYRBSKIM JEZIORZE odbyły się narciarskie zawody biegowe kobiet z udziałem zawodniczek czechosłowackich i polskich. Na dyst. 5 km juniorek triumfowała Polka Maglak w czasie 20.56,0 min przed Czechosłowaczkami Rajcovą 21.42,0 i Sekajovą 22.00,0 min. W biegu seniorek na 5 km Polka Zapotoczna była trzecią z czasem 22.27,8 min. za Polackovą — 20.24,3 oraz Staronevą 21.07,7 min. Na dyst. 3 km dla młodszych juniorek zwyciężyła Polka Saguła 11.03,8 min., a na tym samym dystansie młodziczek triumfowała Łukaszczyk (Polska) 18.08,7 min.

FIS O PRZEPISACH O AMATORSTWIE OLIMPIJSKIM

W GENEWIE odbyło się posiedzenie dyrektoriatu międzynarodowej federacji narciarskiej (FIS).

Dyrektoriat zaakceptował nową wersję paragrafu 26, przyjętą przez kongres MKOl. w Wiedniu. Działacze narciarscy są zdania, iż kierunek reform jest słuszny. Władze FIS zapewniły, iż ze swej strony uczynią wszystko, aby w igrzyskach olimpijskich startowali wyłącznie amatorzy.

ZE ŚWIATA

JUBILEUSZOWY 50 cross o memoriał Jeana Bouina w Barcelonie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem polskiego biegacza, Bronisława Malinowskiego. Pokonał on trasę 9 600 m w czasie 25.08,8 sek. Polak wyprzedził Szkota Andrewa McKeana — 25.11,4 i Hiszpana Antonio Camposa — 25.49,0. Z innych naszych reprezentantów Kowol zajął 6 miejsce — 26.01,4, a Mleczko ósme — 26.11,4.

* * *

NA liście najlepszych tenisistek i tenisistów RFN w 1974 r. znaleźli się: Kobiety — 1) Helga Masthoff, 2) Helga Hoesl, 3) Katia Ebbinghaus; mężczyźni — 1) Karl Meiler, 2) Hans Jurgen Pohmann, 3) Jurgen Fassbender.

* * *

W NOWYM Orleanie odbył się mecz bokserów zawodowych wagi ciężkiej, w którym Amerykanin Ron Lyle znokautował w piątej rundzie swego rodaka Ala Jonesa. Lyle, trzeci na liście światowej w wadze ciężkiej będzie 3 marca przeciwnikiem mistrza świata Muhammada Ali. Clay będzie bronił mistrzowskiej korony na ringu Madison Square Garden w Nowym Jorku.

Już 25 tys. osób zwiedziło wystawę „ZSRR — Syberia i Daleki Wschód"

„ZSRR — Syberia i Daleki Wschód" — to tytuł wystawy w Zamku Książąt Pomorskich, która cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców miasta.

Wczoraj odbyła się tu — w obecności konsula generalnego ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarowa — miła uroczystość powitania dwu dziestopięciotysięcznego gościa. Był nim pracownik Huty „Szczecin", Stanisław Pulsa. Otrzymał on z rąk komisarza wystawy A. Jezierskiego piękny upominek. Podarunki dostali również gość nr 24 999, student ka WSM Iwona Bielińska oraz gość nr 25 001, Janusz Merdało, uczeń Technikum Chemicznego.

NA ZDJĘCIU — St. Pulsa odbiera upominek z rąk komisarza wystawy

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Komitetu Środowiskowego Handlu

WCZORAJ zakończyła się, trwająca dwa dni, Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Komitetu Środowiskowego Handlu Szczecin-Śródmieście. Konferencja podsumowała 2-letni dorobek instancji, wytyczyła nowy program działania i wybrała nowe władze. Dyskusja w trakcie konferencji dotyczyła zagadnień związanych z kształtowaniem sylwetki socjalistycznego pracownika handlu w nowych warunkach rynkowych. Wiele uwagi poświęcono szkoleniu kadr i pracy z młodzieżą. W wyniku wyborów I sekretarzem Komitetu Środowiskowego Handlu KD PZPR Szczecin-Śródmieście wybrano ponownie Stefana Niewiadę.

W powiecie szczecińskim

Bogaty plon „Dni Kultury i Techniki Radzieckiej"

W UB. NIEDZIELĘ (15 bm.) udany koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej w klubie ZNP w Policach zakończył trwające od 10 bm. w powiecie szczecińskim „Dni Kultury i Techniki Radzieckiej". W okresie tym odbyło się 9 różnorodnych wystaw, trwały pokazy filmów dokumentalnych i fabularnych, ogromnym zainteresowaniem cieszyły się imprezy organizowane w placówkach k-o i szkołach, a także spotkania dyskusyjne przy dużej frekwencji, których w sumie było 16, mobilizujące do wymiany myśli w zakresie kulturalnej i technicznej problematyki Kraju Rad. Powiat szczeciński należy do przodujących w kraju powiatów, które w takiej skali systematycznie współpracują z Centralnym Domem Kultury i Techniki Radzieckiej w Warszawie, organizując cykliczne imprezy. (Up)

Wczoraj w kraju

▲ **W WARSZAWIE** rozpoczęła się wczoraj druga narada pełnomocników rządów Polski i NRD w zakresie kształtowania i ochrony środowiska. Celem posiedzenia jest dokonanie oceny realizowanych dotychczas zadań, jak również opracowanie planów współpracy na rok przyszły oraz wytyczenie głównych kierunków działalności na lata 1976—1980.

▲ **WCZORAJ**, w dniu 75 rocznicy urodzin wybitnego działacza robotniczego i państwowego Aleksandra Zawadzkiego na jego grobie w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie złożono wieńce i kwiaty.

▲ **NA KILKA** miesięcy przed terminem przystąpiono wczoraj do produkcji cementu w nowo budowanej cementowni „Małogoszcz" w woj. kieleckim.

▲ **W WARSZAWIE** obradował Międzynarodowy Komitet Sachsenhausen. Głównym tematem posiedzenia było przygotowanie do uroczystych obchodów 30-lecia wyzwolenia tego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego oraz europejskiego spotkania byłych więźniów politycznych wszystkich obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu. Obchody te odbędą się w kwietniu przyszłego roku.

Odpowiedzieli na apel PKPS

JAK informowaliśmy, na apel Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Szczecinie odpowiadają placówki artystyczne naszego miasta. Po Państwowym Teatrze Muzycznym zgłosił się zespół „Pleciugi", który da otwarte przedstawienie sztuki „Kopciuszek" 22 bm. o godz. 16. Również dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych deklaruje dodatkowe spektakle. W niedzielę 29 bm. o godz. 17 w Teatrze Polskim pójdzie „Wodewil warszawski" Gozdawy i Stępnia, zaś w Teatrze Współczesnym w tym samym dniu w godz. 19 — „Grzech" Żeromskiego. Zamówienia na bilety zbiorowe należy kierować do kierownika Biura Organizacji Widowni w godz. 8 do 15, tel. 266-56 i 257-37.

Dochód z wymienionych przedstawień zostanie przekazany na konto PKPS. (Up.)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dęblin" z Islandii, Anglii z drobnicą,
m/s „Ciechocinek" z Norwegii i Szwecji z drobnicą,
s/s „Opole" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Skierka" do Szwecji z drobnicą,
m/s „Soła" do Norwegii z papierówką,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Zielona Góra" do Szwecji z koksem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem.

SYBERIA — DZISIAJ

Hydroelektrownie budzą „śpiącą ziemię"

W JĘZYKU dawnych plemion koczowniczych Syberia oznaczała „śpiącą ziemię" i przez tysiąclecia nazwa ta przystawała do rzeczywistości. Trudne warunki klimatyczne, a zwłaszcza surowe zimy odstraszały od osiedlania się tam nawet myśliwych. Od stuleci północno-wschodnia część kontynentu azjatyckiego należała do najsłabiej zaludnionych na świecie. Dziś na Syberii mieszka już 25 milionów osób, a według przewidywań naukowców ZSRR — w roku 2000 liczba ta zwiększy się do 100 milionów. Radzieccy budowniczowie przy pomocy nowoczesnej techniki i taniej energii elektrycznej na dobre obudzili „śpiącą ziemię".

R. PIETRASZEK U PREMIERA NORWEGII

▲ Premier Norwegii Trygve Bratteli przyjął 16 bm. wiceministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Romualda Pietraszka, który przebywa w Oslo na zaproszenie norweskiego ministra do spraw prawa morskiego i granic stref rybołówczych Jensa Evensena. Rozmowy R. Pietraszka dotyczą polsko-norweskiej współpracy rybołówczej. Omawiane są również m. in. problemy związane z ustaleniem granic stref rybołówczych poszczególnych państw.

ODPOWIEDŹ RZĄDU RFN NA PROPOZYCJE NRD

▲ Wiceminister spraw zagranicznych NRD Kurt Nier, przyjął 16 bm. kierownika stałego przedstawicielstwa RFN w NRD Guentera Gausa. Gaus przekazał odpowiedź rządu RFN na wysunięte ostatnio przez rząd NRD propozycje w sprawie rozwoju stosunków między obu państwami. Rząd RFN deklaruje gotowość podjęcia rokowań z rządem NRD na temat tych propozycji i wyraża zadowolenie z postanowień rządu NRD, służących dalszej poprawie podróżowania między RFN a NRD.

WILSON UDA SIĘ DO WASZYNGTONU

▲ Wysoki urzędnik rządu amerykańskiego oświadczył w poniedziałek, że w końcu stycznia przyszłego roku złoży wizytę w Waszyngtonie premier brytyjski Harold Wilson. Nie podał on żadnych szczegółów tej wizyty

W CZECHACH POWÓDŹ MNIEJ GROŹNA

▲ Zanik opadów deszczu i spadek temperatury wpłynęły na poprawę sytuacji w północnych Czechach. Poziom wód na głównych rzekach tego rejonu, m. in. Łaby, Ohry oraz Biliny znacznie opadł i obecnie groźba powodzi już mija.

Dzięki ofiarności górników i wojska nie doszło do zatopienia trzech znajdujących w tym rejonie wielkich odkrywkowych kopalń węgla brunatnego

NA UWAGĘ zasługuje nie tylko skala gospodarczych przedsięwzięć, ale ich wielokierunkowość i kompleksowość. Równolegle z budową Bajkalsko-Amurskiej Magistrali (BAM) kolejowej realizuje się gigantyczne inwestycje: obiekty energetyczne, kopalnie i zakłady przetwórcze rud metali, węgla kamiennego, powstają zagłębia naftowe, rafinerie, rurociągi gazowe itp.

Podstawowym warunkiem aktywizacji gospodarczej Syberii jest tania energia elektryczna. Mroki syberyjskiej tajgi rozświetla morze światła z hydroelektrowni w Bracku o mocy 4,5 tys. MW, krasnojarskiej (6 tys. MW) i in. Na Angarze budowana jest zresztą kolejna hydroelektrownia o mocy równej brackiej, a na Jenisieju wznosi się olbrzymią elektrownię sajańską. Dobiega też końca realizacja chantajskiej elektrowni wielkiej mocy.

Przytaczając te dane wielki znawca Syberii, dziennikarz APN Mikołaj Mejsak, w swej książce o tej części ZSRR podał jeszcze bardziej sensacyjne informacje. Oto budowniczowie Syberii zamierzają wznieść na Lenie hydroelektrownię o mocy 20 tys. MW. Wszystkie polskie elektrownie razem wzięte mają obecnie około 19 tys. MW zainstalowanej mocy. Gigant na Lenie przewyższyłby szóstego w Europie producenta energii elektrycznej, jakim jest Polska. Nie trzeba dodawać, że koszt 1 kilowata energii z elektrowni wodnej jest wielokrotnie niższy w porównaniu z energią pochodzącą z tradycyjnych siłowni opalanych węglem, ropą lub gazem.

„WPRAWKĄ" do tej inwestycji było uruchomienie pierwszej w świecie hydroelektrowni zlokalizowanej na terenach wiecznej zmarzliny. Zamierzenia na lata najbliższe przewidują również budowę 10 elektrowni o łącznej mocy 40—50 tys. MW umiejscowionych na bogatych złożach węgla Wschodniej Syberii.

Energia elektryczna i BAM umożliwią eksploatację legendarnych bogactw Syberii. Odkryto tu złoża rud miedzi, cynku, ołowiu, żelaza, niklu, manganu, miki, molibdenu, azbestu, ropy, gazu ziemnego i innych cennych kopalin oraz surowców energetycznych. Te same czynniki (energia elektryczna i transport) pomogą zagospodarować przebogate i praktycznie niewyczerpalne zasoby drewna.

Wielki przemysł ZSRR i partnerzy handlowi Kraju Rad potrzebują surowców. Znajdują się one na Syberii i Dalekim Wschodzie. Przerzucając stalowy szlak BAM od Bajkału do Komsomolska nad Amurem (niedaleko od Morza Japońskiego) Związek Radziecki stawia do dyspozycji swoje bogactwa nie tylko Europie, ale i całemu światu, a przede wszystkim państwom basenu Oceanu Spokojnego, do którego wysyłać je będzie przez porty Dalekiego Wschodu.

W. DUDZIK

Tylko jedno z sześcioraczków ma szanse przeżycia

17.12. NOWY JORK PAP. Jak wynika z komunikatu szpitala w San Jose w Kalifornii, jedynie dziewczynka z sześcioraczków ma szansę przeżycia. W poniedziałek zmarło czwarte z niemowląt. Stan zdrowia ostatniego chłopca budzi poważne obawy. Ma on trudności z oddychaniem. Natomiast dziewczynka czuje się coraz lepiej i przybiera na wadze. Sześcioraczki przyszły na świat 9 dni temu.

SZESCIORO dzieci, które przeżyły tydzień temu katastrofę samolotu w dżungli amazońskiej, przeszło w niezwykle trudnych warunkach ponad 100 km, zanim w stanie skrajnego wyczerpania dotarło do sie dzib ludzkich. Dzieci prowadził pilot samolotu Oscar Zehnder.

Na zdjęciu: dziennikarze peruwiańscy przeprowadza ją w szpitalu wywiady z dwoma najmłodszymi uczestnikami wędrówki przez dżunglę — Casildą Zehnder (8 lat, u góry) i Herberto Panduro (11 lat).

CAF—UPI—telefoto

Zakończenie „szczytu" USA-Francja

Kompromis w kwestii rozwiązania kryzysu energetycznego

PARYŻ PAP. W poniedziałek, 16 grudnia w Fort-de-France na Martynice zakończyły się francusko-amerykańskie rozmowy na szczycie. Tego dnia odbyło się trzecie i ostatnie spotkanie prezydentów Valery'ego Giscard d'Estaing i Geralda Forda, którym towarzyszyli szefowie dyplomacji Jean Sauvagnargues i Henry Kissinger. Po zakończeniu spotkania opublikowano komunikat końcowy.

KOMUNIKAT stwierdza, że obaj prezydenci opowiadają się za jak najszybszym zwołaniem konferencji importerów i eksporterów ropy naftowej, zgodnie z propozycją Francji. Równocześnie uznali za rzecz pożyteczną zwołanie wcześniejszego spotkania przygotowawczego państw—producentów i importerów ropy.

TAK WIĘC podczas rozmów zdołano osiągnąć kompromis między stanowiskami Francji i USA w kwestii rozwiązania kryzysu energetycznego.

Jak wiadomo, Paryż proponuje zwołanie trójstronnej konferencji energetycznej, w której wzięliby udział przedstawiciele importerów i eksporterów ropy, jak też tych państw Trzeciego Świata, które nie posiadają własnych źródeł energii.

Stany Zjednoczone natomiast domagały się, aby główni importerzy ropy (w tym także Francja) utworzyli wspólny front przeciwko państwom-eksporterom w ramach tzw. Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Do agencji tej, utworzonej z inicjatywy USA, przystąpiło m. in. osiem państw Wspólnego Rynku.

ISTOTĄ kompromisu jest pogodzenie sprzecznych dotychczas stanowisk Waszyngtonu i Paryża co do czasu i sposobu odbycia światowej narady największych kapitalistycznych importerów ropy naftowej z producentami.

Formuła z Martyniki mówi o zwołaniu takiego spotkania w możliwie najkrótszym czasie (pierwsze komentarze amerykańskie mówią o okresie między marcem a początkiem lata 1975 r.) z tym, że będzie ono poprzedzone dwoma etapami konsultacji „konsumentów": naradą w sprawie oszczędzania i szukania zastępczych źródeł energetycznych oraz rozmowami dla ustalenia porządku dziennego i procedury zapowiedzianego spotkania.

WEDŁUG komunikatu, prezydenci USA i Francji dokonali też wymiany poglądów na szeroki krąg problemów międzynarodowych, w tym na stosunki między Wschodem a Zachodem, sytuację na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej.

Dalsze aresztowania uczestników spisku faszystowskiego we Włoszech

RZYM PAP. Z nakazu sędziego śledczego z Padwy, Giovanniego Tamburino, który prowadzi śledztwo w sprawie działalności faszystowskiej organizacji p.n. „Róża wiatrów", aresztowano ostatnio 52-letniego gen. Ugo Ricciego, dowódcę okręgu wojskowego Salerno. Jest to trzeci — po aresztowanym 13 stycznia br. płk Amosie Spiazzi i zatrzymanym 31 października br. b. szefie kontrwywiadu wojskowego SID gen. Vito Micelim — wysoki oficer włoski w służbie czynnej, oskarżony o udział w faszystowskich spiskach. Pod zarzutem powiązań z organizacją „Róża wiatrów", aresztowano 14 bm. również czołowego działacza neofaszystowskiej MSI, 50-letniego hrabiego Giovanniego Zilio. Jednocześnie nakaz aresztowania otrzymał znany chirurg z Padwy prof. Felice Costantini.

Tego samego dnia w Rzymie wydano nakaz aresztowania pięciu osób, m. in. trzech karabinierów, wchodzących w skład oddziału, który przed kilkoma miesiącami planował uprowadzenie prezydenta republiki Giovanniego Leone. Jak wiadomo, prokuratura w Rzymie prowadzi śledztwo w sprawie planów faszystowskiego zamachu stanu, zgodnie z którym w sierpniu br. uzbrojony oddział miał uwięzić prezydenta Leone, zmusić go do ogłoszenia stanu wyjątkowego i przekazania władzy w ręce „silnego człowieka" — Randolfo Pacciardiego.

Koniec nowego romansu Burtona

17.12. LONDYN PAP. Romans znanego aktora filmowego, byłego męża Elizabeth Taylor Richarda Burtona z b. jugosłowiańską księżniczką Elżbietą trwał zaledwie 8 tygodni. Niedawno księżniczka powróciła do swego męża, londyńskiego bankiera Neila Balfoura oświadczając, że jej znajomość z Burtonem należy już do przeszłości.

Dziennik „Daily Mail" pisze, że przyczyną zerwania było m. in. pijaństwo Burtona.

Choinkę mało używaną sprzedam...

PRZEPRASZAM, ten tytuł jest nieprawdziwy. Pozwoliłem sobie na ten żart, aby zachęcić do... przeczytania owej korespondencji. Ogłoszenie autentyczne w tygodniku **„Exchange Mart"** brzmiało: „Choinkę czerwoną zamienię na złotą". Chodzi oczywiście o plastykowy wyrób i zapewne ogłoszeniodawcy po wielu latach się znudziła, szuka więc kogoś, komu z kolei kolor złoty się opatrzył. Ale w ten sposób zaanonsowaliśmy „Exchange Mart". Co tydzień prawie 200 stron. I same ogłoszenia, przede wszystkim drobne.

PAN JANIK MA NUMER

POSZPERAJMY w „Exchange". Pan Edwards oferuje **„zęby mamucie przeciętnie w wieku 50 milionów lat"**. Ceny nie podaje. Ktoś z Sussex sprzedaje po 10 pensów katolog guzików wojskowych. Anthony Jack z Londynu szuka na gwałt antycznych mebli polinezyjskich i płaci każdą cenę. Pan Adams zawiadamia, że organizuje aukcję starych butelek i zaprasza kolekcjonerów. Wstęp 10 pensów. Ktoś, kto podaje tylko numer skrytki pocztowej, zamieszcza taki anons: **„Spodziewasz się dziecka? Lista 2 tysięcy imion z pełnym wyjaśnieniem znaczenia. 20 pensów"**. Pan Campton z Londynu tak się natomiast ogłasza: **„Jesteś dumny ze swego nazwiska rodowego? To powinieneś mieć herb w drzewie, polerowany, malowany ręcznie, który wisiałby w domu na honorowym miejscu. Idealny podarunek świąteczny. 4 funty, 75 pensów"**. Ktoś z Birmingham płaci gotówką — 7 funtów za każdy egzemplarz programu przedwojennych finałów piłkarskich pucharu Anglii. Za 85 pensów jakaś firma pod nazwą Salero proponuje książeczkę, którą tak zachwala: **„Jak odczuć prawdziwe znaczenie słów? Jak rozszyfrować gesty i mimikę człowieka? Naucz się „języka" czytania człowieku jak w książce. Przekonasz się, kto ci wrogiem, a kto przyjacielem"**.

Cała kolumna ogłoszeń o sprzedaży samochodowych... tablic rejestracyjnych. Tu wyjaśnienie. Typowy brytyjski numer rejestracyjny składa się z 3 liter, 3 cyfr i jeszcze jednej litery. Ta ostatnia wskazuje rok rejestracji samochodu. System ten obowiązuje od 1963 roku, chociaż za duże pieniądze zależnie od kombinacji cyfr i liter w wydziałach komunikacji można sobie niemal wszystko zafundować. Lord Nabarro ma samochody, których numery zaczynają się od NAB. Stare numery rejestracyjne są w cenie. Im krótszy, tym droższy. Za numer AS1 ktoś zapłacił 10 tysięcy funtów (23 tysiące dolarów), Elvis Presley za numer EP1 dał 5 tysięcy funtów. Parę dni temu przemknął mi w Londynie wóz z rejestracją: JANIK. Głowę dam, że to nasz rodak, i wiem jak się nazywa. Bo 1 piszą na tablicach jak I. To musiał być po prostu mister Janik.

OGŁOSZENIA W STANDARD

OGŁOSZENIA, to podstawa finansowa każdej gazety i osobny... temat. Słowo więc tylko o konkurencji dwóch londyńskich popołudniówek „Evening News" i „Evening Standard". Ta druga jest lepsza nie tylko dlatego, że ma ciekawy serwis informacji, nie tylko sensacyjny, ale przede wszystkim ma więcej ogłoszeń. W „Evening News", choć ostatnio stają na głowie, aby pobić w tym konkurencję, nie dają rady. „Standard" to potęga! **„Zostań w Londynie i znajdź sobie małe mieszkanko. Kupimy jutro „Evening Standard" i zobaczymy, co jest w ogłoszeniach"** — mówi Shannon bohater „Psów wojny" Fryderyka Forsytha.

Przez ten dziennik można znaleźć wszystko, jeśli się umie ogłoszenia czytać. Bo są prawdziwe i fałszywe.

POSZUKIWANIE MIESZKAŃ

TAK jest np. z mieszkaniami. Dżungla pośredników. W Londynie są setki biur. Za pośrednictwo w wynajęciu mieszkania biorą równowartość tygodniowego czynszu. Oto przykład ogłoszenia mieszkaniowego: **„Dzielnica Hampstead, nowoczesne 3 pokoje z kuchnią, łazienka, centralne ogrzewanie, telefon, ogródek, 30 funtów tygodniowo. Dzwonić 3706283"**. Ogłoszenie jest bardzo atrakcyjne. Któż nie chciałby mieszkać na Hampstead, w dzielnicy ambasadorów i gwiazd filmowych, i do tego tak tanio. To ogłoszenie jest nieprawdziwe, co widać nie tylko po cenie, ale i po numerze telefonu. Wszystkie numery na Hampstead zaczynają się od 435, a w ogłoszeniu od 370. A to jest dzielnica Earlscourt, tam mieści się najwięcej biur pośrednictwa. Biorą więc czytelnika, często cudzoziemca, na pokuszenie. Zadzwoni, przyjdzie do biura, powiedzą oczywiście, że tamto mieszkanie właśnie wynajęli, ale mają inne — tylko trochę drożej. I w ciągu 5 minut zarobią tygodniówkę inżyniera.

A. BRONIAREK

MY I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Co z tą politechnizacją?

GŁOŚNA ongiś sprawa politechnizacji szkół zeszła praktycznie na wokandy. Dyskutuje się o tym i owym, o politechnizacji cisza. A tymczasem szkoły politechnizują. Ostatnio mój syn, uczeń szóstej klasy, w ramach politechnizacji skonstruował pod fachową opieką nauczyciela zajęć praktyczno-technicznych... latawiec. Z patyków, z papieru, kleju i sznurka. Nie obyło się bez bieganiny. Babcia poleciała za patykami do stolarza, żona do sklepów za papierem i klejem, a sam uczeń za sznurkiem. W ten sposób syn nie był narażony na załapanie dwójki za lekceważenie poleceń nauczyciela.

NIE bez pewnej dozy ironii rzuciłem temu nauczycielowi prosto w oczy, że na odcinku politechnizacji jesteśmy w czasach starożytnych. I tu zaczęły się generalne utyskiwania, bo szkoły podobno nie stać na sensowną pracownię, na zakup narzędzi, zakup desek, gwoździ, śrubek, papieru, kleju i tysięcy podobnych drobiazgów. Następnie zajrzałem do podręczników, szukając odpowiedzi na temat synchronizacji między przedmiotami. Myślałem bowiem, że budowę latawca uzasadnia np. przerabianie na lekcji historii czasów Ikara. Ale gdzież tam. Akurat szósta klasa znajduje się w Złotym Wieku, a jak wiadomo, w ówczesnych czasach żyli już kowale, ślusarze, płatnerze, rusznikarze, hutnicy, górnicy, architekci, włókniarze, drukarze. Pomyślałem, że program historii mógłby być doskonałą inspiracją dla nauczyciela zajęć praktyczno-technicznych.

WOBEC tego zająłem się fizyką, bo może właśnie fizyka dla klasy szóstej jest inspiracją dla nauczyciela zajęć praktyczno-technicznych? I znowu natknąłem się na zagadnienie tzw. rozziewu. Temat ostatniej lekcji z fizyki brzmiał „O parciu i ciśnieniu". Ani słowa o aerodynamice, co by uzasadniało akurat budowę latawca.

Tak to od strony logiki wygląda szkoła.

Jeden nauczyciel o latawcu, drugi o Złotym Wieku, trzeci nauczyciel o parciu i ciśnieniu. Żadnej spójności, żadnego wsparcia jednej lekcji przez drugą.

Proszę mnie dobrze zrozumieć. Nie chce żartować sobie z rozziewu, a raczej z rozgardiaszu merytorycznego bo sprawa jest arcypoważna. Nie żyjemy w epoce cechów, a przed nami czasy nie z epoki manufaktury. Żyjemy w epoce rewolucji naukowo-technicznej. Inaczej musimy się zapatrywać na problemy przyczotowania człowieka do życia. Inaczej, czyli stosownie do epoki. A jak? Profesor Bogdan Suchodolski mówi o konieczności zmian w wychowaniu umysłowym które — cytuje — „jest nie tylko kształceniem samych czynności umysłu i wzbogaceniem jego zawartości, lecz jest inspirowaniem i uruchamianiem tych wszystkich sił, które sprawiają że życie umysłowe człowieka staje się intensywne i dynamiczne".

Jak widać do szkoły mojego syna ta kapitalna sentencja profesora nie trafiła. I do programów również. Gdyby trafiła — na pewno inaczej by się miały sprawy nawet na szczeblu podstawowym.

W końcu trzeba sobie postawić pytanie: jaką rolę powinny pełnić zajęcia praktyczno-techniczne w całokształcie wychowania umysłowego? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się cofnąć o kilkanaście lat wstecz. Średnie pokolenie, powiedzmy czterdziestolatków, dobrze pamięta że w szkole przedmioty dzieliły się na ważne, mniej ważne i bardzo mało ważne. Do ważnych należały — matematyka, język polski fizyka chemia, historia, geografia. Do mniej ważnych — języki obce, geologia. Do mało ważnych — śpiew, wychowanie fizyczne i zajęcia praktyczne.

TYMCZASEM obecnie okazuje się że dawne przedmioty mało ważne i najmniej ważne często wyrastają do rangi najważniejszych. Tak jest z zajęciami praktyczno-technicznymi, bo ostatecznie żyjemy w świecie techniki od techniki zależy nasze życie codzienne. I tak jak szkoła powinna kształtować umysły i charaktery tak jak powinna kształtować sylwetkę fizyczną i nawyki w zakresie higieny życia, tak samo musi kształtować bliskie związki człowieka z techniką.

Na moje życzenie jeden z nauczycieli zadał klasie czwartej liceum ogólnokształcącego następujące pytania: 1) Jak pod względem technicznym jest rozwiązana kanalizacja w mieście? 2) Jak pod względem technicznym zorganizowane jest pogotowie milicyjne? 3) Jak działa telefoniczna centrala miejska? 4) Co to jest elektrociepłownia? 5) Co to jest komputer i co oznacza elektroniczne przetwarzanie danych?

I CO SIĘ OKAZAŁO? Każdy uczeń wiedział, że gdzieś dzwonią, ale nie wiedział gdzie. A przecież to jest ten otaczający nas świat techniki, świat wymagający poznania i ciągłych udoskonaleń, ciągłej modernizacji. Młodzież, która tak obficie korzysta z różnorakich dobrodziejstw techniki, nie zna równocześnie spraw elementarnych tejże techniki.

DO CZEGO ZMIERZAM? Ano do tego, by raz jeszcze podnieść problem politechnizacji, lecz już w aspekcie nowej cywilizacji technicznej, aspekcie rewolucji naukowo-technicznej, przygotowywania pokolenia do życia i pracy poza granicą roku 2000. Chyba nikt nie zakwestionuje postulatu że do tego młodzież trzeba przygotowywać od dzieciństwa. Temu przygotowaniu mają i powinny służyć zajęcia praktyczno-techniczne, zajęcia pozwalające także kształtować pasje techniczne. Bo jest sprawą dowiedzioną, że z dobrego majsterkowicza wyrosnąć może kandydat na inżyniera, dobry konstruktor.

Podobno nie ma przypadków w przyrodzie. Więc dlaczego psychologia i archeologia cieszy się większym powodzeniem wśród maturzystów od inżynierii? I to niezmiennie od lat. Czyż nie wydaje się przekonujące przypuszczenie, że jaka jest i będzie politechnizacja w szkole, taka też będzie i rewolucja naukowo-techniczna?

Stefan KURECKI

LIGA Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Półksiężyca, Lwa i Słońca ogłosiła rok 1974 okresem wzmożonego propagowania honorowego krwiodawstwa. Każdego roku ponad połowa studentów Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie oddaje honorowo krew. W tym roku w akcji tej uczestniczyło ponad 400 słuchaczy WSM, którzy przekazali około 80 litrów życiodajnego płynu. Oddawany on jest do tzw. Banku Krwi Ludzi Morza. Jednocześnie przy tej okazji prowadzi się tu akcję wpisywania grupy krwi do dowodów osobistych i książeczek żeglarskich — podstawowego dokumentu każdego marynarza. Akcja studentów szczecińskiej WSM jest świadectwem ich zaangażowanej postawy społecznej.

Na zdjęciu: (z lewej) chłopcy z Wyższej Szkoły Morskiej oddają honorowo krew, (z prawej) wpisana grupa krwi do dowodu osobistego i książeczki żeglarskiej.

(CAF—Undro)

Konserwatyzm, czy wygodnictwo?

TAPETY to nie tylko moda

OD CZASU, gdy na naszym rynku pojawiły się pierwsze tapety z importu, a następnie już produkcji krajowej, rozpoczął się prawdziwy „szturm" na sklepy. Kupowali je przede wszystkim właściciele i lokatorzy starych domów. Nie brakowało i nie brakuje w gronie tych nabywców również posiadaczy nowych mieszkań spółdzielczych. Czy można się dziwić? Wszak to nie tylko moda dyktuje takie zapotrzebowanie. To także chęć podniesienia estetyki mieszkań.

WKRACZAMY bowiem w nowy etap wystroju naszych mieszkań. Tendencje te są już powszechne w wielu krajach. Tapeta zdobywa sobie olbrzymią popularność także i dlatego, że tapetowanie ścian w nowym budownictwie wpływa korzystnie na obniżenie kosztów. A więc nie tylko estetyka, ale i rachunek ekonomiczny. W szczecińskim budownictwie już na dość szeroką skalę stosuje się tapety w nowych blokach. Tempo to jest jednak nieproporcjonalnie małe w stosunku do ilości oddawanych mieszkań. Nadal w wielu budynkach widzimy pracujących tynkarzy wyrównujących płyty ścian, a potem malarzy z wiadrami, drabinami i drobnymi akcesoriami.

KTOŚ ZAPYTA dlaczego więc przy tak pozytywnej ocenie stosowania tapet miast malowania, szczecińscy budowlani nie przejdą na ten nowatorski system wystroju nowych mieszkań? W tym przypadku musimy stanąć w obronie wykonawców. To nie oni są konserwatystami, choć być może dziś nie byliby w stanie oddawać jeszcze wszystkich mieszkań z tapetami. To inwestorzy, spółdzielcość mieszkaniowa, mówi się przed tym, szczerze mówiąc nie tak wielką nowością. Przyczyna tego konserwatyzmu jest tylko pozornie uzasadniona. Koszt malowania zgodnie z obowiązującymi cennikami jest niższy od wystroju tapetowego. Ale to tylko pozorna oszczędność.

MUSIMY wziąć pod uwagę następujący fakt. Większość lokatorów nowych spółdzielczych mieszkań jeszcze przed wprowadzeniem lub po krótkim zamieszkaniu dokonuje tego zabiegu we własnym zakresie. Muszą więc zmywać uprzednio położoną farbę by uzyskać właściwy efekt naklejenia tapety. Tymczasem spółdzielczość uparcie broni się przed tapetami. A przecież malowanie jest nie tylko pracochłonne przy olbrzymim ciężycie siły roboczej w budownictwie, a szczególnie w robotach wykończeniowych. Po malarzach muszą wejść sprzątaczki i to na kilka dni. Czas pracy i nakład materiałowy jest więc duży.

Tymczasem elementy z fabryk domów nadają się doskonale do pokrywania ich tapetami. Wydaje się, że czas najwyższy, aby inwestorzy spojrzeli na ten problem nie tylko od strony własnego podwórka. Sądzimy, że problem ten można rozwiązać ku zadowoleniu wszystkich stron. A więc w interesie spółdzielni, wykonawców i samych przyszłych lokatorów.

(AZ)

Sztuczny wiatr zamiast chłodni

MOŁDAWSCY uczeni z Kiszyniowa opracowali nową, oryginalną metodę przechowywania owoców w komorach aż do następnego sezonu. Zamiast tradycyjnych chłodni obniżających temperaturę w komorach składowych wprowadzili oni system „sztucznego wiatru". Odpowiednio regulowana pod względem wilgotności, temperatury i siły podmuchu rotacja specjalnie oczyszczonego powietrza stwarza w komorze przechowalniczej najbardziej optymalny dla danego rodzaju owoców mikroklimat, zapobiegający psuciu się produktów i pozwalający utrzymywać je w doskonale świeżym stanie przez cały bez mała rok.

Opodal Kiszyniowa kończy się już budowę pierwszej takiej przemysłowej tzw. ekranowej wiatrochłodni, obliczonej na jednorazowe przechowywanie 2 700 ton różnych owoców, w tym i naturalnych liści winogron.

(PAP)

Młodzież w nauce

Uczyć się badań...

DOBRE studenckie koło naukowe jest szkołą w szkole. Uczy dociekliwości, wdraża młodzież do szukania, rozwiązywania i opracowywania problemów badawczych. Akademia Rolnicza ma 16 takich kół — w ich czołówce znajduje się koło chemii rolnej, założone w 1961 roku z inicjatywy prof. dr Mariana Niklewskiego.

OD WIELU LAT bezpośrednim opiekunem grupy studentów skupionych wokół zagadnień chemii w rolnictwie jest **dr inż. Edward Krzywy**, a przewodniczącym koła został ostatnio wybrany Tadeusz Windorpski z IV roku Wydziału Rolnego.

— PRACE BADAWCZE koła ściśle wiążą się z aktualnymi problemami praktyki rolniczej — mówi dr E. Krzywy. — **Obecnie, w dobie bardzo szybkiego rozwoju przemysłu, nawozów mineralnych i przy znacznym wzroście dawek nawozów, przypadających na jednostkę użytków rolnych, powstaje zagadnienie jak, kiedy i w jakiej formie należy je stosować, ażeby otrzymać jak najwyższy plon ziemiopłodów przy jak najwyższej ich wartości biologicznej.**

JAK WYGLĄDA udział młodzieży studenckiej zaangażowanej w naszym kole, w podejmowaniu tych tematów.

— AUTOREM pierwszej, wyróżnionej i opublikowanej pracy, był Jan Twaróg — obecnie doktor — a dotyczyła ona prób opracowania metody laboratoryjnej oceny wartości produkcyjnej kompostów. W 1962 roku członkowie koła rozpoczęli pierwsze doświadczenia polowe na zamówienie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Lipkach. Celem badań było wykazanie reakcji trzech odmian ziemniaków na różne dawki nawozów organicznych i mineralnych. Referat Antoniego Robakiewicza uzyskał II nagrodę na ogólnopolskim forum kół studenckich. Referat Stanisława Kambsbasy dotyczący wpływu związków fosforowych na gleby typu bielicowego był następnym sukcesem koła. Autor tego opracowania jest obecnie pracownikiem naukowym naszej AR. Dalsze osiągnięcia — to organizacja kompleksowego obozu naukowego, poświęconego zapoznaniu się przez jego uczestników (kół z 11 katedr AR) z tworzeniem się gleb i wpływem tego procesu na szatę roślinną. Jan Hycner i Adam Stadnik za swoje referaty otrzymali na Zjeździe Kół Naukowych w Lublinie dwie równorzędne I nagrody. Kolejne lata przyniosły kołu nagrody, wyróżnienia a wśród uczestników wyróżniali się: Antoni Flanc, Maria Piotrow, Marek Jarecki, Czesław Wołoszyk, Roman Kania. Aktywnie w kole chemii rolnej pracowali: Tadeusz Stępień, Stanisław Bednarski, Adam Stadnik i wielu innych osób zajmujących obecnie kierownicze stanowiska w gospodarce rolnej regionu.

— UCZESTNICTWO w badaniach koła ma dla młodzieży duże znaczenie kształcące. W waszym wypadku jest to...

— ...ZDOBYCIE przez nią zasadniczych podstaw do poszerzania wiadomości głównie z zakresu gleboznawstwa, nawożenia, uprawy roli i roślin. Studenci uczestniczący w obozach kompleksowych mają także szansę poznać dokładniej, aniżeli w toku studiów inne dziedziny nauki o rolnictwie. Członkowie koła zapoznają się z praktycznym zakładaniem i prowadzeniem doświadczeń polowych, monolitowozwarzonowych i laboratoryjnych oraz interpretacją uzyskanych wyników. Wiadomości nabyte podczas badań prowadzonych w kole, jego członkowie mogą z dużym powodzeniem wykorzystać i zastosować w praktyce po ukończeniu studiów.

— INTERESUJĄCA była tematyka tegorocznego obozu naukowego. Odpowiedź, którą dadzą jego uczestnicy będzie miała znaczenie zarówno dla przemysłu jak i rolnictwa. Prosimy o bliższą informację.

— ZAKŁADY Przemysłu Chemicznego „Police" zwróciły się do nas ze zleceniem uzyskania danych na temat wykorzystania fosfogipsu — opowiada przewodniczący koła chemii rolnej **Tadeusz Windorpski.** — Fosfogips jest odpadem powstającym przy produkcji fosforanu amonu. Wykorzystanie go jako surowca przemysłowego możliwe jest tylko w minimalnym stopniu; pozostają znaczne ilości tego materiału. Padło pytanie, czy nie można by go zużywać w rolnictwie, jako nawozu.

Założyliśmy doświadczenie w wazonach, w których umieściliśmy wycinki żywych gleb pięciu typów. Zastosowaliśmy fosfogips na tle różnych dawek na wozów mineralnych oraz mikro elementów. Jako roślinę testową wysiano trawę rajgras włoski. W czasie prowadzenia doświadczenia zebraliśmy dwa pokosy trawy. Obecnie koło opracowuje syntezę wyników plonów, a w najbliższym czasie zajmie się wykazaniem wpływu fosfogipsu i nawozów mineralnych na skład chemiczny roślin.

— TEN OSTATNI TEMAT zbliża nas do zagadnienia chronienia środowiska naturalnego — w tym wypadku gleby — przed nadmierną chemizacją.

— WSPÓŁPRACUJEMY w zakresie tego zagadnienia z Komitetem Ochrony i Kształtowania Środowiska w Gdańsku, to jest z grupą „Bałtyk". Przekazujemy jej część badań wiążących się z tą kwestią.

Rozm. J. FRYDRYKIEWICZ

Z SALI FILHARMONII

W muzycznej krainie elfów

WCZESNY niemiecki romantyzm muzyczny sprzymierzony z literaturą dokonał odkrycia nowego źródła inspiracji. Stał się nim świat fantastyki, świat baśni i podań, pełen elfów, chochlików i innych lepszych lub gorszych duszków. Tem nierealny, wymyślony świat ukazany w muzyce zmienił jej postać przydając zwiewności, lekkości, nowych subtelnych barw. Dla tego rodzaju muzyki ukuto nawet specjalny termin „Elfenromantik".

...I oto brzmi róg oddając tajemniczy nastrój ciemnego lasu, w którym za chwilę głosami fletów i klarnetów zaśmieją się chochlikl. Tak rozpoczyna się uwertura do opery „Oberon", czołowy utwór orkiestrowy Karola Marii Webera, zarazem jedna z najświetniejszych pozycji wczesnoromantycznej symfoniki.

Uwertura ta otworzyła koncert symfoniczny, w którym orkiestra PFS dyrygowała Zofia Pawłowski. Zabrzmiała ona pełnią Webertowskich barw i melodii. Może tylko te elfy były chwilami nieco przyciężkawe, ale cóż, przy takiej pogodzie... Za to, gdy na estradzie pojawiła się subtelnie zwiewna w grze i w prezentacji Marie Antoinette Pictet, „Elfenromantik" mistrza tej muzyki, Feliksa Mendelssohna Bartholdy ukazała się w całej krasie. W koncercie fortepianowym g-moll artystka wydobyła ów nastrój poetycki, lekkość, zwiewność ujętą wszakże w karby klasycznej dyscypliny formalnej a uzyskanej przy pomocy nienagannej techniki pianistycznej. Szkoda, że orkiestra nie mogła dorównać solistce dźwiękowo — może to zbytnie ograniczenie liczby smyczków zachwiało proporcją brzmienia. A solistka, utrzymując linię określonego typu muzyki, zagrała na bis Sonatę Scarlattiego w charakterze świetnie dopasowana do Koncertu Mendelssohna.

Mendelssohn zwany niekiedy romantycznym klasykiem dbał, jak wspomniałem, o klasyczną, Mozartowską klarowność formy. I oto, jakby dla ukazania wzorca orkiestra w drugiej części wieczoru wykonała Symfonię Es-dur Mozarta. Było to dobre wykonanie jeśli nie liczyć nie zawsze czysto brzmiących instrumentów dętych. Wdzięk i melodyjność dzieła w którym dochodzi wszakże do dramatycznych wybuchów w drugiej części, zostały tu odtworzone trafnie, zaś zastosowane przez Pawłowskiego wolniejsze, niż to tradycyjnie przyjęto, tempo finału, pozwoliło na wydobycie różnych szczegółów wzbogacających obraz tego kapitalnego majsterszytku symfonicznego.

Roman KRASZEWSKI

Nowe okładziny hamulcowe

KILKULETNIE prace badawcze nad włóknami węglowymi pozwoliły na stwierdzenie, że mogą one stanowić doskonały składnik okładzin ciernych. Wymagania w stosunku do okładzin ciernych, zwłaszcza w hamulcach ciężkich pojazdów o dużej prędkości jazdy, są — z uwagi na wysokie temperatury pracy — szczególnie wygórowane. Badania eksploatacyjne nowych okładzin w agregatach hamulcowych samolotów odrzutowych potwierdziły dużą ich trwałość przy wysokich obciążeniach i temperaturze. Stosowany początkowo w koncernie Shell dość kosztowny proces wytwarzania okładzin z włóknami węglowymi został znacznie ulepszony i uproszczony. Pod względem kosztów nowe okładziny mogą więc z powodzeniem konkurować z okładzinami stosowanymi dotychczas.

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

170

Błyskawicznym ruchem odwróciła się w jego stronę. Zauważyłem, że zacisnęła wargi. Nie odpowiedziała mu na pytanie.

— Jeżeli nie chce pani więcej grać — powiedział Eddie Mars — to proszę pozwolić, że wyślę kogoś z panią, aby towarzyszył jej do domu.

Vivian zarumieniła się. Zaśmiała się głośno.

— Jeszcze jedna gra, Eddie. Wszystko, co wygrałam, stawiam na kolor czerwony. Lubię czerwony kolor. To jest kolor krwi.

Eddie Mars uśmiechnął się, skinął głową i sięgnął do wewnętrznej kieszeni smokingu. Wyciągnął portfel ze skóry krokodylowej i rzucił go do krupiera.

— Niech pan podtrzyma zakład, proszę go zaokrąglić do tysiąca. Jeżeli nikt z obecnych nie ma nic przeciwko temu, ta gra poświęcona będzie wyłącznie pani.

Naturalnie nikt się nie sprzeciwił. Vivian Regan pochyliła się i przesunęła wszystko, co wygrała, w stronę koloru czerwonego.

Krupier pochylił się nad stołem bez najmniejszych oznak zdenerwowania. Policzył jej pieniądze i sztony i ułożył je w kupki. Następnie otworzył portfel Eddie Marsa i wyciągnął z niego dwie paczki tysiącdolarówek. Jedną rozerwał i odliczył 6 banknotów, które dołożył do nie rozpieczętowanej paczki. Pozostałe cztery banknoty schował z powrotem do portfela, który położył na stole obok siebie, jak pudełko zapałek. Eddie Mars nie wyciągnął ręki po portfel. Wszyscy, prócz krupiera, stali nieruchomo. Lewą ręką zakręcił koło

171

ruletty. Kuleczka z kości słoniowej została puszczona w ruch Cofnął rękę i czekał ze skrzyżowanymi ramionami.

Wargi Vivian rozchyliły się. Zęby błyszczały w świetle Kuleczka toczyła się po kole przeskakując kolory i numery. Po krótkiej chwili stanęła. Koło obracało się coraz wolniej. Krupier wyciągnął rękę dopiero w chwili, kiedy koło zatrzymało się.

— Wygrał kolor czerwony — powiedział oficjalnym głosem, w którym brzmiał zawodowy spokój. Mała kulka z kości słoniowej leżała w czerwonej przegródce oznaczonej numerem 25. Vivian Regan cofnęła głowę i zaśmiała się triumfująco.

Krupier podniósł swoje grabki i przesunął paczkę tysiącdolarówek poprzez stół, dołączył je do podstawionej sumy i wszystko razem odsunął z pola gry. Eddie Mars śmiał się. Włożył portfel do kieszeni, odwrócił się i spokojnym krokiem opuścił salę.

Kilka tuzinów ludzi, którzy przypatrywali się temu wszystkiemu dosłownie wstrzymując oddech, odetchnęło i ruszyło w stronę baru. Poszedłem razem z nimi i byłem już na drugim końcu sali, kiedy Vivian Regan zebrała swoją wygraną i podniosła się z krzesła. Wyszedłem do wielkiego chłodnego hallu i odebrałem z szatni kapelusz i palto. Położyłem na stoliku ćwierć dolara. Kiedy zbliżyłem się do drzwi wejściowych, pojawił się obok mnie portier i spytał, czy ma mi sprowadzić samochód.

172

— Nie, chętnie przejdę się parę kroków — odpowiedziałem.

Kolumny podtrzymujące balkony były mokre od mgły, która zamieniała się na liściach cyprysów w ciężkie krople wody. Trudno było cokolwiek zobaczyć na odległość kilku metrów. Zszedłem po schodach i zniknąłem między drzewami. Posuwałem się naprzód po mało widocznej drodze, aż doszedłem prawie na brzeg morza. Nigdzie nie widać było światła. Skręciłem w lewo i wróciłem do głównej drogi, która prowadziła do parkingu. Kiedy mogłem już rozróżnić kontury domu, zatrzymałem się. Tuż przede mną ktoś zakaszlał.

Stąpałem bezszelestnie. Człowiek zakaszlał jeszcze raz. Starał się stłumić kaszel, przykładając do ust chusteczkę. Zbliżyłem się do niego jeszcze bardziej. Widziałem go niewyraźnie. Był cieniem na drodze. Instynktownie skryłem się za drzewem i ukląkłem. Człowiek odwrócił głowę. Jego twarz była również ciemna. Zrozumiałem, że nosi maskę.

Czekałem w ukryciu.

XXII.

Usłyszałem lekkie kroki, kroki kobiety. Mężczyzna stojący przede mną pochylił się do przodu. Sprawiał wrażenie, jakby opierał się o mgłę. Nie mogłem dostrzec kobiety, wreszcie zobaczyłem niewyraźny zarys postaci. Jej sposób trzymania głowy wydał mi się znajomy. Mężczyzna ruszył w jej kierunku. Oboje skryła mgła. Przez chwilę trwała śmiertelna cisza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Marynarski totek

WIELKI tramping naszego nie mniej wielkiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej — oparnął już swym zasięgiem cały świat. A wielki tramping to także wielkie niespodzianki dla marynarzy. Coraz częściej się zdarza, że jednostki PZM zapodziejąc w podróż zaplanowaną powiedzmy do Ameryki Południowej czy Japonii, w ostatecznym efekcie odbywają rejs naokoło świata, czy też wracając z okołoziemskiej podróży już niemal u wrót macierzystego portu kierowane są nagle znów do portów odległych kontynentów. Trzeba niemałej odporności psychicznej i fizycznej na przyjmowanie ze względnym spokojem takich paikuśów losu.

Podobne perypetie przeżywałem pływając na statkach obcych bander. Wyjeżdżając ze Szczecina nie wiedziałem właściwie nic jeśli nie liczyć nazw najbliższych dużych, trzech portów docelowych. Czasem — jeśli mustrowałem w obcym porcie — opuszczając kraj także swój statek znałem wyłącznie z jego imienia. Klauzula mego paszportu opiewała: „na wszystkie kraje Europy i poza Europą", czyli na cały świat. W tej sytuacji mogłem równie dobrze niespodziewanie wylądować w Valparaiso czy Jokohamie, lub innych, nikomu w Polsce z nazwy nawet nie znanych portach zagubionych na wysepkach oceanów. To były podróże owiane romantyką przygody, choć z biegiem czasu owa romantyka poczynała się stawać coraz bardziej denerwująca.

Najbardziej w tej dziedzinie „niebezpieczne" bywały statki czarterowane przez wielkie kompanie na jedną podróż do jakiegoś zakazanego zakątka świata. Na jednym z takich — „szuwedzie" — dobrnęliśmy do irańskiego portu Khorramshahr w Zatoce Perskiej, gdzie kończył się czarter Trzech Koron. I znów stało się aktualne niezmienne pytanie marynarza oceanicznego trampingu — co dalej...?

Ileż kryje się w nim problemów, ile nadziei i marzeń... Gdzie podąży statek kierowany interesami obcego, dalekiego i nikomu nawet z wyglądu nie znanego armatora? Na wschód czy na zachód? W okolice równika, czy do strefy polarnej? Jak zadysponować swymi pieniędzmi, jakie poczynić zakupy? Czy jednak w tych warunkach można cokolwiek przewidzieć, czy można rozplanować dni własnego życia... Co odpisać na niecierpliwe pytania rodzin? Zobaczymy się za trzy tygodnie, trzy miesiące czy... trzy lata?

Zbyt szczegółowe rozmyślania nad własnym losem są w takich chwilach niezbyt bezpieczne. Jedyna rada na te zwykle marynarskie troski był swoisty toto-lotek. U zbierającego zakłady typowano najbliższą podróż według własnych koncepcji, wpłacając jednocześnie do „banku" kartom papierosów. W tym przypadku główne „typy" przedstawiały się następująco: Indie — Europa, Europa — Zatoka Perska, Indie — Japonia, Europa — Ameryka Południowa. Najwięcej zwolenników miała pierwsza kombinacja, która w sposób realny uwzględniała ciche życzenia większości załogi — stosunkowo szybki powrót do Europy i dłuższy pobyt w jej portach.

Jak to zwykle w totku bywa, trafna okazała się kombinacja najmniej odpowiadająca graczom. Kilka dni po wypróżnieniu ładowni w Khorramshahr, otrzymaliśmy „wynik!" wprost z Goeteborga. Statek z Persji miał udać się do Marmajao, niewielkiego portu na zachodnim wybrzeżu Indii i wziąwszy tam ładunek rudy popłynąć do Japonii. Naturalnie port przeznaczenia w Japonii nie był jeszcze znany, zresztą i port w Indiach nie był tak całkiem pewny, gdyż jak informował armator, mógł ulec zmianie na Mangalur czy Madras. O tym gdzie nas potem poniosą losy z Japonii, nikt nawet nie usiłował myśleć. Ot, po prostu oceaniczny tramping...

W. ANDRZEJEWSKI

Ze sportowego kalendarza 1975 roku

IMPREZY pod patronatem „Kuriera"

POLSKA FEDERACJA SPORTU, a także jej odpowiedniki wojewódzkie, opracowały już kalendarz imprez sportowych na rok 1975. W kalendarzach tych jest kilka imprez, które odbywać się będą pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego".

CYKL naszych imprez otworzy tradycyjny **zimowy turniej piłkarski.** Organizatorem będzie Sekcja Piłki Nożnej WFS. Spodziewamy się udziału blisko 100 zespołów z całego województwa. W kwietniu odbędą **się biegi uliczne w obsadzie międzynarodowej** oraz **sztafetowe biegi uliczne.** W maju w naszym mieście rozpocznie się gigantyczna **Sztafeta Zwycięstwa:** Szczecin — Kołobrzeg — Gdańsk.

Będzie to trzecia tego typu impreza. Pierwsze dwie (1946 i 1970 r.) biegły ze Wschodniego Wybrzeża do Szczecina, trzecia zakończy się tam gdzie startowały jej poprzedniczki — na Westerplatte. Sztafecie patronują trzy gazety: „Dziennik Bałtycki", „Głos Koszaliński" i „Kurier Szczeciński".

W końcu maja na ringu hali WDS przeprowadzony zostanie **VI Międzynarodowy Turniej Bokserski o Nagrodę Gryfa Szczecińskiego.** Warto przypomnieć, że pierwszy odbył się w dniach obchodów 25-lecia naszej gazety.

Czerwiec upłynie w Szczecinie pod znakiem imprez Tygodnia Kultury Fizycznej, który w przyszłym roku będzie miał bogatą oprawę.

Nasza gazeta, która patronowała szczecińskiemu sportowi od jego zarania, będzie także współorganizatorem kilku imprez. **Wspólnie z Wojewódzką Federacją Sportu, Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki UM, Wojewódzką Związkową Radą Kultury Fizycznej i Klubem Olimpijczyka przeprowadzimy plebiscyt na najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej w 30-leciu. Będziemy także współorganizatorami wystawy sportu szczecińskiego.**

Składać się ona będzie z trofeów znajdujących się w posiadaniu organizacji sportowych a także w prywatnych zbiorach byłych sportowców i działaczy. Sporą jej część zajmie ekspozycja zdjęć wykonanych przez fotoreporterów i działaczy. (O wystawie tej napiszemy w najbliższym czasie).

Na zakończenie TKF odbędzie się wielki wyścig kolarski „Kryterium Asów" z udziałem czołowych zawodników świata oraz wielka impreza torowa „Grand Prix Szczecina".

W lipcu będziemy współorganizatorami długodystansowych zawodów pływackich pn. „Wpław przez Jezioro Dąbskie". We wrześniu natomiast odbędzie się finał XI Turnieju Najlepszych — spartakiady załóg szczecińskich zakładów pracy. W miesiącu tym zorganizowane zostaną **zawody lekkoatletyczne „Błękitna mila"** z udziałem krajowej czołówki i zawodników zagranicznych. W październiku na wodach Jeziora Dąbskiego **szczecińscy żeglarze** walczyć będą o najstarszy w Polsce puchar — **Puchar „Kuriera Szczecińskiego".** Listopad to oczywiście **III „Pogoń za lisem"** z udziałem jeźdźców z całego województwa. W miesiącu tym rozpoczynamy także plebiscyt na najlepszych sportowców i trenerów roku.

W NASZYM programie mamy także sporo imprez dla młodzieży. Dla nich odbędzie się cykl imprez w ramach akcji zima i akcji lato. W czerwcu przeprowadzimy tradycyjne zawody rowerkowe dla dzieci. Nie zapomnieliśmy również o miłośnikach turystyki. Specjalny program przygotowują działacze — wodniacy z PTTK.

Niewesołe wieści z warszawskiego turnieju

Spójnia lepsza od „Wilków Morskich"

W DRUGIM dniu warszawskiego turnieju dwunastu zespołów ekstraklasy koszykówki mężczyzn doszło w hali Gwardii do pierwszej sensacji. Postarali się o nią zagrożeni degradacją koszykarze Górnika Wałbrzych, którzy w dolnośląskich derbach odnieśli pewne zwycięstwo nad Śląskiem Wrocław 80:61 (35:35).

„ZESPÓŁ GWIAZD" okazał się znowu niezbyt zgranym teamem. Górnicy postawili na szybki atak i niemal bezbłędnie rzucali z dystansu. Na pochwałę zasłużyła cała pierwsza piątka, a wśród pokonanych na normalnym poziomie grał tylko Frołow.

Drugi dzień turnieju stał pod znakiem bardzo dobrego, trzymającego bez przerwy w napięciu pojedynku Resovii z Wisłą. Na to spotkanie do hali Gwardii przybył niemal komplet widzów. W sumie poniedziałkowe mecze dostarczyły znacznie więcej emocji niż spotkania na inaugurację imprezy.

* * *

(TEL. WŁ.). Wczoraj po raz drugi wystąpili na stołecznym parkiecie koszykarze szczecińskiej Pogoni, którzy biorą udział w turnieju drużyn I-ligowych, zaliczanym do punktacji obecnego sezonu. Przeciwnikiem „Wilków Morskich" była gdańska „Spójnia", która odniosła w tym pojedynku przekonywające zwycięstwo 92:63 (42:29).

PUNKTY dla szczecińskiego zespołu zdobyli: Słomiński — 30, Krasoń — 12, S. Koś — 8, Zdrodowski — 6, Waniorek — 5, Kaźmierczak — 2. W drużynie gdańskiej najlepszymi strzelcami byli: Zienkiewicz i Bogucki, którzy zdobyli po 23 pkt. i Kasprzak, który uzyskał 19 pkt.

„Wilki Morskie" rozegrały wyjątkowo słaby mecz. Zawiodła cała drużyna. Momenty dobrej gry miał jedynie Z. Słomiński, najskuteczniejszy strzelec zespołu. Zawodnik ten słabo jednak walczył w obronie. Trudno więc mówić, że jego występ w tym spotkaniu był w pełni udany. Nie miał swego dnia Paweł Waniorek, który zdobył tylko... 5 punktów, pomimo iż z chwilowymi przerwami, przez cały czas przebywał na parkiecie.

Pogoń walczyła ze Spójnią nieudolnie i bez wiary we własne siły, zawodząc przede wszystkim w defensywie. (jg)

* * *

Po tych meczach na czele tabeli pozostały już nie trzy a dwie drużyny — Wybrzeże i Resovia. Ponieważ w bezpośrednim pojedynku tych zespołów lepsi byli gdańszczanie 98:91 oni zostali nowymi przodownikami.

KOMPLET WYNIKÓW

Górnik Wałbrzych — Śląsk Wrocław	80:61	(35:35)
Spójnia Gdańsk — POGOŃ SZCZECIN	92:63	(42:29)
Lublinianka — Start Lublin	74:55	(37:35)
Wybrzeże Gdańsk — Lech Poznań	92:81	(53:39)
Resovia — Wisła Kraków	79:77	(42:40)
Warszawa — Legia Warszawa	124:92	(5:3)

TABELA

1. Wybrzeże	16	2	34	1620—1330
2. Resovia	16	2	34	1644—1244
3. Wisła	15	3	33	1522—1365
4. Polonia	13	5	31	1538—1334
5. Spójnia	10	8	28	1184—1276
6. Śląsk	9	9	27	1408—1363
7. Lech	7	11	25	1451—1472
8. Start	7	11	25	1239—1390
9. Lublinianka	6	12	24	1205—1310
10. Pogoń	4	14	22	1289—1556
11. Górnik	3	15	21	1335—1573
12. Legia	2	16	20	1453—1668

Dziś grać będą: Start z Wybrzeżem, Pogoń z Wisłą, Resovia z Górnikiem, Śląsk ze Spójnią, Lech z Legią i Polonia z Lublinianką.

Ośrodek Gwardii tętni życiem

Rendez-vous szczecińskich kolarzy w Jeleniej Górze

GWARDYJSKI Ośrodek Sportowy w Jeleniej Górze stał się kuźnią przygotowań szczecińskich kolarzy do zbliżającego się sezonu. Tak zresztą jest co roku. W warunkach górskich, gdzie powietrze jest rozrzedzone łatwiej przygotować organizm do pracy na tzw. długu tlenowym, a więc w sytuacji gdy zapotrzebowanie na tlen jest znacznie większe niż możliwość jego pokrycia. Nie jest to jednak jedyny powód, że właśnie tam spotykają się szczecińscy zawodnicy. Popularna jeleniogórska „Gwardia" wyposażona jest we wszystkie niezbędne urządzenia potrzebne kolarzom do treningu w tym okresie: sale gimnastyczne, siłownie, gabinety odnowy biologicznej i wreszcie kolarze mają tam do dyspozycji kręte górskie szosy prowadzące w urozmaiconym terenie.

W gwardyjskim ośrodku przebywają aktualnie kolarze Arkonii. Z trenerem Marianem Bednarkiem ćwiczy tam 13 zawodników. Jest to pierwszy obóz z cyklu zgrupowań planowanych przez gwardzistów. M. Bednarek prowadzi przede wszystkim zajęcia ogólnorozwojowe. Kolarze dużo biegają uprawiają sporty uzupełniające. Rowerów dosiadają głównie podczas zajęć terenowych. Na zgrupowaniu brak W. Matusiaka, który trenuje wraz z kadrą na WP w Zakopanem.

Trener Józef Tropaczyński przywiózł do Jeleniej Góry 50-osobową grupę kolarzy zrzeszenia LZS. Są to głównie zawodnicy młodzi, którzy dopiero w tym roku ubiegać się będą o szlify „kadrowiczów". Wśród nich jest także 4 ekipa zawodników szczecińskich. Wraz z trenerem Tropaczyńskim zajęcia prowadzi szkoleniowiec Nasiennika Rajmund Zieliński, który w Jeleniej Górze dzieli czas na treningi i naukę. R. Zieliński podjął bowiem studia na AWF.

W schronisku „Samotnia" przebywa natomiast 24-osobowa „frajer grupa" trenera Andrzeja Rucińskiego. W kadrze Orlików znaleźli się również kolarze szczecińscy — Józef Kołopajło (Nasiennik) i Marek Zięba (Ognivo).

Dodajmy jeszcze, że w Jeleniej Górze wraz z kadrą przełajowców trenuje reprezentant Gryfa — Czesław Polewiak. (d)

POKRÓTCE

ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW NAD CSRS „B"

W PIERWSZYM z pięciu meczów hokejowej reprezentacji Polski z CSRS „B", rozegranym w Presov, zwyciężyła Polska 5:2 (3:1, 0:0, 2:1). Bramki dla Polski zdobyli: Obój 2—4 i 17 min. oraz Jaskierski i Szeja (59 Chowaniec — (51 min.) i Szeja (59 min.), dla CSRS „B" — Lach (13 min.) i Jabcon (47 min.).

Polacy odnieśli zdecydowane i zasłużone zwycięstwo, czego gospodarze raczej się nie spodziewali. Drużyna CSRS oparta głównie na zawodnikach pierwszoligowego zespołu VSZ Koszyce nie była zbyt silnym zespołem. Taki partner przydał się jednak Polakom w pierwszym od ośmiu tygodni meczu reprezentacji. Słowacy byli szybcy, dobrzy technicznie, toteż zmusili Polaków do sporego wysiłku. Mecz był emocjonujący, obfitował w wiele sytuacji podbramkowych po obu stronach. Gdyby nie dobrze broniący Walery Kosyl, zwycięstwo byłoby chyba mniej przekonywające.

SWIETNY REZULTAT JULITTY GĘBKI

PODCZAS zawodów pływackich na krytym basenie puławskiej Wisły b. dobry rezultat uzyskała Julitta Gębka (Lublinianka) przepływając 1 500 m st. dow. w czasie 18.36,0 min. Jest to najlepszy wynik w historii polskiego pływania uzyskany zarówno w kategorii seniorek jak i juniorek i młodziczek. Na tych samych zawodach rekord Polski w kategorii młodzików ustanowił drugi zawodnik Lublinianki, Sławomir Kopec, który przepłynął 1 500 m dow. w 18.22,0 min.

CHALLENGE KOLARZY PRZEŁAJOWYCH

CZESŁAW POLEWIAK jest już stuprocentowym faworytem challenge'u najlepszych polskich kolarzy przełajowych, prowadzonego przez „Dziennik Ludowy". Po 23 wyścigach rutynowany zawodnik szczecińskiego LKS Gryf ma już 66-punktową przewagę nad najgroźniejszym rywalem — Mieczysławem Cieleckim

BOKSERZY ZAKONCZYLI SEZON 1974

KOŃCOWYM akordem bokserskiego sezonu 1974 był turniej o wejście do I ligi. Awans do ekstraklasy wywalczyły zespoły Górnika Pszów i Stali Rzeszów. Nowymi II-ligowcami zostały zespoły: GKS Świętochłowice, Gwardia Białystok, Broń Radom i Pelonia Warszawa.

BJOERN BORG NAJLEPSZYM SPORTOWCEM SZWECJI

NAJLEPSZYM sportowcem roku 1974 w Szwecji, jednogłośnie wybrany został przez dziennikarzy sportowych doskonały tenisista — Bjoern Borg. W historii tych plebiscytów po raz pierwszy od 1950 r. najlepszym sportowcem został tenisista.

Kolejny rekord świata W. Aleksiejewa

PODCZAS zawodów o Puchar ZSRR w podnoszeniu ciężarów w Zaporożu, kolejny rekord świata pobił w wadze superciężkiej Wasili Aleksiejew. Uzyskał on w podrzucie rezultat 243 kg, a więc o 0,5 kg lepiej od poprzedniego rekordu. Rezultat ten został osiągnięty w czwartej próbie. W dwuboju Aleksiejew zaliczył 410 kg (180 i 230 kg).

Drugie miejsce zajął Aslombek Jenaldijew — 397,5 kg (175 i 222,5 kg), a trzecie Mikołaj Kozincew — 390 kg (172,5 i 217,5 kg).

Sezon 1974 — w ocenie prezesa PZPN

WCZORAJ odbyła się w PZPN konferencja prasowa, podczas której prezes związku — Jan Maj dokonał oceny minionego sezonu.

„Nie powiem nic nowego stwierdzając, że był to niezwykle udany sezon dla polskiego futbolu. Trzecie miejsce na mistrzostwach świata, 10 zwycięstw, 3 remisy i tylko 2 porażki w 15 pojedynkach międzypaństwowych to piękny bilans. Psują go nam nieco niefortunne mecze z Francją i NRD, ale wypadły one w nieodpowiednim okresie dekonkretacji po mistrzostwach świata. W RFN odnieśliśmy sukces nie tylko sportowy, ale również propagandowy. Ranga naszego piłkarstwa bardzo wzrosła w świecie, a dowodem tego są chociażby liczne oferty od wielu związków piłkarskich z propozycjami spotkań z naszą reprezentacją.

Udany sezon miały również drużyny młodzieżowe. Zespół do lat 23 zajął 3—4 miejsce na mistrzostwach Europy, uzyskał szereg wartościowych rezultatów, ich młodsi koledzy (do lat 21) również mają korzystny bilans.

ZAWIEDLI natomiast nieco juniorzy. Nieudanego występu w finale turnieju UEFA, bardzo słabej postawy w turnieju przyjaźni na Kubie, nie mogą w pełni przysłonić zwycięstwa nad Szwecją.

Nie zadowala nas także poziom reprezentowany przez czołowe kluby. Poza Ruchem Chorzów, nie mamy w tej chwili zespołów wysokiej klasy".

NAWET w takich pozycjach odbierał piłki rumuński tenisista Ilia Nastase w zwycięskim pojedynku z Meksykaninem Ramirezem podczas turnieju w Melbourne (Australia). Nastase wygrał w 3 setach.

(CAF — UPI)

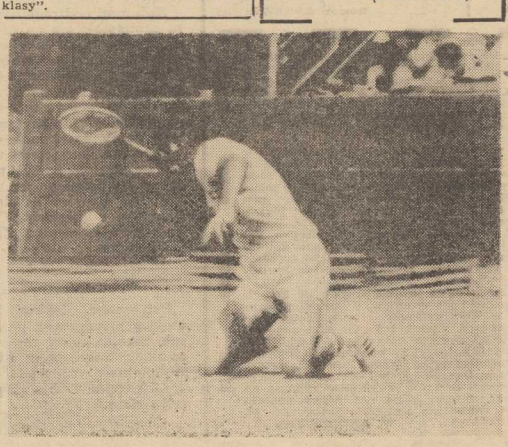

Z narciarskich tras

INGEMAR STENMARK TRIUMFUJE W OBERSTDORFIE

18-LETNI Szwed Ingemar Stenmark wygrał w Oberstdorfie slalom specjalny. Stenmark okazał się najlepszy w obu przejazdach na 450-metrowej trasie (62 i 64 bramki), uzyskując łączny czas 100,92. Dwa następne miejsca zajęli reprezentanci USA. Geoffrey Bruce zajął 2 miejsce — 103,56, a Cary Adgate trzecie — 103,62. Słabiej natomiast spisał się jeden z faworytów Norweg Erik Haaker, który został sklasyfikowany na 9 pozycji — 104,77.

DUVILLARD LIDEREM MISTRZOSTW ŚWIATA ZAWODOWYCH NARCIARZY

W ŚWIETNEJ formie znajduje się 27-letni zawodowy narciarz francuski Henri Duvillard. Rozpoczął on w tym sezonie karierę w grupie „pro" i jest po czterech rozegranych konkurencjach liderem mistrzostw świata. Duvillard wygrał trzy konkurencje a raz uplasował się na drugim miejscu.

RYSIÓWNA NA 4 MIEJSCU W BERLINIE

W BERLINIE zakończono międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie szybkim. Z naszych reprezentantek najlepiej spisała się Rysiówna, która w wieloboju zajęła 4 miejsce

Koszykarki zakończyły rozgrywki

KOSZYKARKI Czarnych stoczyły już ostatnie mecze jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Nasza drużyna grała w Gdańsku, gdzie zmierzyła się z tamtejszym AZS. Pierwsze spotkanie wygrał AZS 65:56 (37:27), a w meczu rewanżowym lepszymi okazały się szczecinianki, wygrywając 77:67 (36:30). Czarne zakończyły jesienną rundę na drugim miejscu w tabeli. Mają one tyle samo punktów co lider — Włókniarz Pabianice, który prowadzi dzięki korzystniejszemu bilansowi koszy w spotkaniach bezpośrednich.

* * *

Bardzo dobrze spisali się koszykarze stargardzkiej Spójni w kolejnych spotkaniach z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi. Zespół z grodu nad Iną wygrał w Koszalinie z tamtejszym AZS 70:65 (34:33) i w Wejherowie z miejscowym Gryfem 83:67 (38:38). Warto nadmienić iż Spójnia jest pierwszą drużyną, która zwyciężyła nie pokonany do tej pory koszaliński AZS. W zespole stargardzkim najlepszym strzelcem był Żyłczyński, który zdobył w pierwszym spotkaniu 31 pkt, a w drugim 26. Zawodnik ten również w kilku innych spotkaniach imponował dobrą skutecznością. Czyżby więc w Stargardzie rósł strzelec z prawdziwego zdarzenia?

W ślady Spójni nie poszły niestety rezerwy Pogoni, które uległy Gryfowi Wejherowo 74:82 (38:39) i przegrały z AZS Koszalin 60:110 (27:63). (jg)

WTOREK, 17 GRUDNIA

DZIŚ: Olimpii, Łazarza
JUTRO: Gracjana, Bogusława

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, przelotny deszcz. Temp. do 7 st. Wiatry dość silne, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 989,9 milibara (742,2 mm Hg). W ciągu dnia początkowo spadek, później niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Wodewil warszawski" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Czerwone pantofelki" g. 16; „Grzech" g. 19; MUZYCZNY — Wieczór baśni baletowych g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ostatni seans filmowy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, USA, l. 18 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Grzeszna natura" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, wł., l. 15; środa: „W poszukiwaniu miłości" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Szczęśliwy człowiek" g. 13.30, 17, 20, ang., l. 15; środa: „Najemnik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15; BAŁTYK (tel. 733-35) „Potop" g. 13, 16, pol., panoram., cz. II; środa: „Opowieść o sanitariuszce" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, koreański, l. 15, panoram.; POLONIA (tel. 218-34) „Nie lubię poniedziałku" g. 10.30, 13, pol.,; „Porozmawiajmy o kobietach" g. 15.30, 18, 20.15, USA, l. 18, panoram. (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Śnieżne gruszki" g. 10, 17, pol.; „Ziemia faraonów" g. 11, 13, 15, fr., panoram.; „Morderca zostawia ślad" g. 18, 20, pol., panoram., „Wielka miłość" g. 22, fr., l. 15 (wtorek i środa); KINO DDK (Pomorzany) „Dekada strachu" g. 17, 19.15, wł., l. 18; ZAMEK — „O miłości" g. 18, CSRS, l. 15; PROMIEN — „Godzina za godziną" g. 16, 18, 20, pol., l. 15; TPPR — „Andriej Rublow" g. 18, radz., l. 15, I i II cz.; MARS — „Nie zestarzejemy się razem" g. 17, 19.30, fr., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Człowiek, który przestał palić" g. 16, 18, 20, szwedzki, l. 18; HUTNIK (Stołczyn) „McMasters" g. 17, 19, USA, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Wielkie wakacje" g. 17, fr.; „Zbrodniarka czy ofiara" g. 19, jap., panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Taśmy prawdy" g. 19, USA, l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Heca" g. 18, RFN, l. 15; STOKROTKA (Śmierdnica) „Urlop w więzieniu" g. 19, wł., l. 15; BAJKA (Police) „Kiedy legendy umierają" g. 17, 19, USA; DAR (Stargard) „Doczekać zmroku" g. 18, 20, USA, l. 15; INA (Stargard) „100 karabinów" g. 16.30, 18.30, 20.30, USA, l. 15; WISŁA (Goleniów) „Wybawieniem będzie śmierć" fr.-wł., l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „W kręgu zła" fr.,-wł., l. 18.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Malarstwo polskie, władztwo książąt pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo i rysunek Andrzeja Skotarczaka (Poznań); TEATR POLSKI — Scenografia teatralna i filmowa Lidii i Jerzego Skarżyńskich; ZAMEK BWA — wystawa fotograficzna APN „ZSRR — Syberia i Daleki Wschód" g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 10—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 52 — Krzywoustego 7a — tel. 366-73; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJE

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 9—20.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 918.

CENTRALNY PUNKT ZGŁOSZEŃ (Naprawa lodówek i pralek automatycznych) — tel. 440-11, 440-12, 440-13 — g. 9—17.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla dzieci „Kaczorek Kwak". 17. Studio TV Młodych. 18. Przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza na zakończenie sejmowej debaty budżetowej. 19.20 Dobra noc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor) 20.20 Film „Arsen Lupin". 21.20 Sport (kolor). 21.20 Insterstudio (kolor). 22 Moment musical. 22.30 Dwie strony medalu. 23 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.50 Lekcja jęz. angielskiego. 17.20 „Za kierownicą". 17.50 Wiedza i film. 18.20 Tylko dla zastępowych. 18.55 Pieśni Rachmaninowa i Bartoka. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Magazyn studencki. 20.50 Zapraszamy na wtorek. 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Film TV fiński. „Pieśń Solvegii". 22.35 Lekcja jęz. niemieckiego.

SRODA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Film radz. „Złodziej samochodów". 10 Fizyka dla kl. VII. 11.05 Biologia dla kl. VII. 12 Chemia dla kl. VIII. 12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor) 16.40 Dla młodych widzów „Skrzydła". 17.10 Informacje, towary, propozycje. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 „Teatr w domu". 18 Filmowy portret choreografa Leona Wójcikowskiego (kol.) 18.30 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.50 „Partia w działaniu". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film radz. „Złodziej samochodów". 21.50 Sport (kolor). 22 „Anatomia sukcesu". 22.30 Sylwetki X Muzy — Elżbieta Starostecka. 22.55 Dziennik TV.

PROGRAM II

16.55 Lekcja jęz. francuskiego. 17.25 Koncert wiolonczelowy K. Pendereckiego. 18.20 „Kalendarz przebojów" (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Magazyn sportowy (kolor). 21.35 „24 godziny" (kolor). 21.45 NURT. 22.45 Lekcja jęz. ang.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Gimnastyka. 15.30 Lekcja jęz. ros. 16 Lekcja jęz. ang. 16.25 Stadion. 17.10 Wizyta. 17.35 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Informacja dla nauczycieli. 18.40 Telereklama. 18.45 „Dziś ryba". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Poradnik dla małżeństw. 19.30 Kronika. 20 „Ceremonia podawania herbaty". 20.50 Sztuka TV „Afera Tonking". 22.05 Kronika. 22.20 Mecz piłki ręcznej. 22.55 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Utwory I. Paderewskiego. 15.35 Rytmy Brazylii. 16.10 Propozycje do „Listy Przebojów". 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17 Radio-kurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Na organach i na moogu. 18 Przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza na zakończenie sejmowej debaty budżetowej. 19.15 Gwiazdy europejskich estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 NURT. 21. Radiowy poradnik językowy. 21.15 Koncert muzyki poważnej. 22.30 Znasz li ten głos. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jam session. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Arie operowe. 16 Urządzenie ziemi. 16.15 „Trybuna Wybrzeża". 16.45 „Ze światowej estrady". 17 PAW. 17.15 „Nasze sprawy". 17.25 Magazyn dla młodzieży. 18.15 „Elbląskie doświadczenia". 18.40 „Architektura i środowisko". 19—21.55 Szczecin UKF. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 20 Reportaż literacki. 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 21.15 O nich warto posłuchać. 21.55 „Radio — szkole". 22.10 Utwory J. Haydna. 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny. 23 Utwory C. Monteverdiego. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Preludia Debussy'ego.

PROGRAM III

15.10 Przeboje po włosku. 15.30 Rozmowa o sporcie. 15.45 Jazz i kolekcjonerzy. 16.10 „Na luzie". 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „622 upadki Bunga". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Czarny dąb". 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przebój za przebojem. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Melpomena w podróży. 20.10 Kroniki włoskie. 20.40 Lekcja jęz. niemieckiego. 20.55 Czy radio zabija prawdziwą muzykę? 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Długo i szczęśliwie". 22.45 Mikroreczital. 23 Zimowe motywy. 23.05 Collegium Aureum.

PRACA

POTRZEBNY ogrodnik rencista do drobnych prac, tel. 744-40. 19527-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domku. Wielka 9/12. 19553-G

MATRYMONIALNE

RZEMIEŚLNIK z własnym domkiem lat 45, pozna panią o miłej prezencji z wykształceniem średnim do lat 40, bezdzietną. Cel matrymonialny. Fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19525.

DWIE panny poznają kulturalnych panów na stanowisku (w wieku od 30—42 lat), najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19562.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę budowlaną względnie 0,5 ha lub 25 arów ziemi w okolicach Szczecina, ewentualnie z budynkiem do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19171.

PÓŁ nowego domku bliźniaczego z podwójnym garażem na wykończeniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19508.

DZIAŁKĘ budowlaną w Dąbiu z rozpoczętą budową zamienię na mieszkanie M-4 trzypokojowe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19516.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21. Dudzik. 19328-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski, telefon 740-50. 18154-G

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową, montowanie karniszy. Zgłoszenia tel. 754-46, godz. 7—9 i 17—20. 19370-G

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową. Zgłoszenia od 8—10, telefon 351-19. 19149-G

POGOTOWIE TV — ZURiT, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-96 oraz 359-55. Półroczna gwarancja. 151-K

GARAŻ do wynajęcia przy ul. Łukasińskiego od 1 stycznia. Telefon 751-81. 19541-G

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką do hodowli. Adres: Roch Pietrzak 74-120 Widuchowa. 19552-G

KUPNO

BONY PKO — kupię, tel. 780-55. 19560-G

SPRZEDAŻ

MORRIS 850 combi sprzedam lub zamienię na większy. Kamień Pomorski, tel. 703, godz. 11—23. 19505-G

ŻUKA sprzedam, ul. Orzeszkowej 20/1, po 17. 19506-G

CIĄGNIK Ursus 28 w dobrym stanie — sprzedam. Zygmunt Wachowicz, Karwowo 11, pow. Szczecin. 19510-G

TRABANTA combi, nowego — sprzedam. Szczecin, Traugutta 77. 19514-G

SILNIK samochodowy Moskwicza 412, stan idealny — sprzedam tel. 610-231. 19518-G

SZCZENIAKI rasy owczarek nizinny polski. 8-tygodniowe — sprzedam. tel. 215-50, po 16. 19462-G

SKODĘ-OCTAVIĘ — okazyjnie sprzedam. tel. 453-01. 19463-G

WARTBURGA 1000 — sprzedam. Wiadomość: Świnoujście, ul. Grunwaldzka 64/3. 19464-G

SZYBĘ przednia do Fiata 850 i do Skody 1000 MB — sprzedam, tel. 24-785. 19465-G

OWCZARKI niemieckie szczenięta rodowodowe po rodzicach z NRD — sprzedam, tel. 348-37 godz. 10—18 19471-G

FORDA Taunusa 20 M — sprzedam. Wiadomość: tel. 721-14 od godz. 17. 19473-G

WROTA garażowe klepkowe na otwór 240×260 cm — sprzedam Stojałowskiego 2c/2. 19475-G

WARSZAWĘ 224 — tanio sprzedam. Stargard, tel. 57-32. 19476-G

SZAFĘ, tapczan — sprzedam, ul. Łokietka 28/18. 19477-G

PIEC przenośny, stalowy Żar 1,2 a — sprzedam. Szczecin, ul. Unisławy 22/15 po godz. 17. 19484-G

FILODENDRONA dużego — tanio sprzedam. Rew. Październikowej 21/12. 19487-G

KREDENS stołowy, nowy — sprzedam, ul. Józefa 5, (garaż 8), tel. 82-18-83 w godz. 16—18. 19491-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z 1,5-rocznym dzieckiem poszukuje na okres 1 roku samodzielnego M-2, tel. 739-86 do godz. 15. 19434-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego pokoju ewentualnie w zamian za mieszkanie zaopiekuje się starszą osobą. Wiadomość: tel. 207-27, od 16—18. 19452-G

DWA mieszkania M-3 zamienię na M-4 (trzypokojowe z garażem nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19453.

DWA pokoje, kuchnia, zamienię na cztery pokoje lub domek jednorodzinny. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19472.

KULTURALNY inżynier szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19483.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje niekrępującego pokoju, tel. 720-82, po godz. 18. 19488-G

GRYFINO — mieszkanie 2-pokojowe komfort, garaż, telefon, zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Gryfino 23-47. 19492-G

PPH Centrala Rybna
w dniach od 19 do 24 grudnia 1974 r.

zaprasza Klientów na

WIELKI KIERMASZ
połączony ze sprzedażą żywych karpi

zlokalizowany przy al. Wyzwolenia — róg ul. Malczewskiego

Ponadto w okresie przedświątecznym czynne będą w Szczecinie następujące placówki handlowe prowadzące

SPRZEDAŻ ŻYWYCH KARPI:

PPH CENTRALI RYBNEJ

sklepy przy ul. ul.

Boh. Getta Warszawskiego 1
Świerczewskiego 25
pl. Kilińskiego 1
Poniatowskiego 2
Boh. Warszawy 5
Wojska Polskiego 134
Nad Odrą 51
Szarotki 9
Wyzwolenia 10
Tkackiej 1
Stołczyńskiej 157 a

Kiosk przy ul. Mickiewicza (pl. Targowy)
Basen z kotwicą ul. Dworcowa koło Czerwonego Ratusza

Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „SPOLEM"

sklepy przy ul. ul.

Komuny Paryskiej
Marcina 1
Krzemiennej 48
Przodowników Pracy
Robotniczej
Anieli Krzywoń
Czorsztyńskiej 47

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego

sklepy: **Wielgowo, ul. Zwrotna**
Podjuchy, ul. Karpia
Dąbie, ul. E. Gierczak
Płonie, ul. Szczecińska
Pomorzany, ul. Włościańska
Dąbie, ul. Zamiejska
Głębokie, ul. Jaworowa
Pomorzany, ul. Potulicka
Gumieńce, ul. Chobolańska
Gumieńce, ul. Karola Miarki
Pomorzany, ul. Mieszka I
Pomorzany, ul. 9 Maja
Niebuszewo, ul. Rew. Październikowej
Pomorzany, ul. Legnicka
i przy ul. Lubeckiego

oraz **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego — Basen przy Barze „Extra"**

5498-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

W poszukiwaniu straconego czasu

Śladami interwencji

(Dokończenie ze str. 1)

To robią służby MZBM. Kontaktuje się z nimi tylko nasza pracownica, która pracuje... do godz. 16.

Tak więc, lokatorka nie załatwia w ADM nic. Jest oczywiste, że będzie musiała tu przyjść ponownie, lub... szukać informacji gdzie indziej.

Jest następny lokator, P. EDWARD LINIKO z ul. Barbary 5. Chce we własnym zakresie zainstalować w swym mieszkaniu centralne ogrzewanie. Chce wiedzieć czy otrzyma zwrot kosztów.

— Oczywiście — odpowiada technik.

Pytamy, czy wiele razy musiał przychodzić w tej sprawie do ADM.

— Nie — pada odpowiedź. — Pracujący tu obecnie technik bardzo sprawnie załatwia wszelkie sprawy. Ale już np. z prośbą, by administracja dostarczyła wreszcie lokatorom klucze do wymienionego zamka do piwnicy, chodzę tu wiele razy, od kilku miesięcy. Bez rezultatu — dodaje lokator.

Na koniec wizyty w ADM nr 31 chcemy zorientować się, ile i jakich interwencji wpływa tu codziennie. **Pytamy o książkę, w której odnotowuje się wszelkie zgłoszenia lokatorskie. Okazuje się, że książki takiej nie ma. Została... zamknięta w szufladzie przez nieobecnych pracowników.** Jak więc może wyglądać praca ADM przy takiej organizacji? Jak można wywiązywać się z lokatorskich zleceń, skoro się ich nie notuje?

ADM NR 7 przy ul. Rewolucji Październikowej. Piątek godz. 13. Nie mogąc przez dłuższy czas doczekać się na lokatorów, postanawiamy dotrzeć do nich sami.

Z książek zgłoszeń (tu prowadzone są one skrupulatnie) wybieramy kilkanaście adresów, z których napłynęły prośby o naprawy: hydrauliczne, stolarskie i inne.

Lokator z UL. SŁOWACKIEGO 6 M 18, P. STANISŁAW ZAREJKO w październiku br. zlecił w ADM na prawdę zawiasów w nie domykającym się oknie

— Prosiliśmy z żoną, żeby wykonano naprawę jak najszybciej. Trzeba było przecież uszczelnić okna przed zimą. **Czekaliśmy ponad miesiąc. Nikt z ADM się nie zjawił.** Dokonaliśmy więc naprawy tak jak potrafiliśmy, prowizorycznie. (ADM nie może się tu tłumaczyć — jak to ma w zwyczaju — brakiem elementów stolarskich, chodziło o drobną naprawę, która fachowcowi powinna zająć nie więcej niż kilkanaście minut — przyp. red.).

Lokator z UL. SŁOWACKIEGO 15 M 8, P. STANISŁAW SZARECKI dzieli się z nami innymi uwagami:

— Podczas przeglądu technicznego mieszkania pracownik ADM stwierdził, że trzeba wymienić kuchenkę. **I zaczęło się... 20 października br. rzemieślnicy z ADM rozebrali starą kuchenkę i oświadczyli że nazajutrz naprawią podłogę. Nie dotrzymali słowa.** Po kilku dniach poszedłem do ADM przypomnieć. Oświadczono mi, że „nie mają desek". **Odwiedziałem ADM jeszcze wiele razy, zanim w moim mieszkaniu doprowadzono do porządku miejsce po zdemontowanej kuchence** (okazało się zresztą, że deski na które „czekano" wcale nie były potrzebne). Ścianę sam obłożyłem kafelkami, tyle że... tydzień czekałem aż ADM przekaże mi potrzebną ilość gliny. Nowa kuchenka przez kilka tygodni stała na klatce schodowej, czekając na zamontowanie. Cała rzecz — zainicjowana przecież przez ADM — kosztowała mnie moc czasu i nerwów. Byłem nawet ze skargą w Urzędzie Miejskim.

Lokatorzy z UL. ŻUPAŃSKIEGO 17 M 43 od 2 lat zabiegają o wymianę nieszczelnych okien. Do ADM wędrują średnio co 2 miesiące. Za każdym razem padają obietnice, ustalane są terminy. Do dziś okna nie domykają się.

Gwoli sprawiedliwości odnotować trzeba, iż trafiamy również pod adres, gdzie ADM interweniował szybko. Lokator z ul. Krasińskiego 104 zgłosił, że woda zalała piwnicę. Konserwator interweniował nazajutrz.

W biurze **ADM NR 3 przy ul. Boguchwały** nie przewija się zbyt wielu interesantów. Ci jednak, którzy już tu dotrą, przychodzą z konkretną, nie cierpiącą zwłoki sprawą. A oto jedna z najbardziej typowych lokatorskich bolączek.

— Kupiłam za własne pieniądze bojler kuchenny. Instalacją ma obowiązek zająć się ADM. **Powiedzieli, że przyślą hydraulika. Podali dzień i dokładną godzinę. „Proszę tylko koniecznie być w domu bo nasi hydraulicy mają urwanie głowy"** — mówi mieszkanka domu przy UL. 5 LIPCA 12. — **Specjalista nie zjawił się o umówionej porze.** Na próżno wyglądaliśmy go do wieczora. **Przez pięć popołudni dyżurowałam w domu wyglądając niesolidnego fachowca.** „Przyjdzie na pewno, lada dzień" zapewnili mnie w ADM, gdy parę tygodni temu zjawiłam się w biurze ponownie. **I znowu beznadziejne czekanie na Godota. Dziś natomiast dowiedziałam się, jednak.., że ten bojler powinnam zainstalować na własną rękę.** Po dwóch miesiącach mydlenia oczu...

ADM NR 5 przy ul. Obotryckiej. Zastajemy tu pana M. DOMAŃSKIEGO MIESZKAŃCA UL. ŻABIEJ 8. Tym razem wysłuchujemy innej równie typowej co denerwującej sprawy: usuwania niedoróbek po remoncie.

— Remont domu zrobiono przyzwoicie trzy miesiące temu, ale... pawlacze które wówczas zdjęto stoją nadal na podłodze. **Obiecali, że ktoś przyjdzie to założyć. Na tym się skończyło. Przez pół roku do spółki z resztą lokatorów dopominam się o oszklenie drzwi na klatce schodowej.** Chodzimy, prosimy a tu zbywają nas zapewnieniami — „jutro za tydzień" a wiatr hula po klatce schodowej. Oczywiście na schodach ciemno choć oko wykol, bo wysiadła instalacja elektryczna. Rankiem i po południu dzieci potykają się na schodach. **I w tej sprawie od września wydeptuję ścieżkę do ADM** — bezskutecznie.

REASUMUJĄC wypada stwierdzić, że:

- ■ również w szczecińskich ADM-ach występuje jaskrawo rażące wszystkich marnotrawstwo czasu,
- ■ najczęstszą jego przyczyną jest niesłowność a także niesolidność i niepunktualne wykonywanie usług.

Trudno te straty wyliczyć w złotówkach. Faktem jest jednak, że przyczyną marnotrawstwa czasu lokatorów jest — w wielu przypadkach — lekceważenie swych obowiązków przez pracowników ADM. (tawo, ław)

Dlaczego...

...w budynkach przy al. Niepodległości nadal często (zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych) gaśnie światło? Przed kilkoma dniami przedstawiciele Zakładu Energetycznego oświadczyli nam, że powodujące przerwy w dopływie prądu, awarie kabli energetycznych w tym rejonie, należą już do przeszłości. Tymczasem

Geografia samochodowych wypadków

„Czarne plamy" na mapie Szczecina

JEST W WYDZIALE RUCHU DROGOWEGO Komendy Wojewódzkiej MO szczególna mapa Szczecina. Z siatek linii i punktów wyrysowanych na niej starannie tworzą się w określonych miejscach tzw. czarne plamy. To skrzyżowania i miejsca, w których wydarza się najwięcej nieszczęśliwych wypadków drogowych.

NA planie tym wyznaczono 11 takich newralgicznych punktów. M. in. należy do nich al. Wojska Polskiego, al. Wyzwolenia, ul. Bohaterów Warszawy, ul. Gdańska (mimo przebudowy). Są prócz tego miejsca niebezpieczne, w których kierowca powinien podwoić uwagę. A więc: skrzyżowanie ul. Matejki z ul. Malczewskiego (gdzie nie wyznaczono odpowiedniego pasa skrętu), ulica Wielka, wymagająca lepszej segregacji ruchu pieszego, ul. Energetyków, na której przystanki zlokalizowane są zbyt blisko jezdni, czy wszystkie przejścia dla pieszych przy ul. Gdańskiej, gdzie na przechodniów czyha niebezpieczeństwo. Istnieje ponadto wiele niebezpiecznych łuków (np. ul. Batalionów Chłopskich) oraz bardzo śliskich wzniesień (ul. ul. Światowida, Nad Odrą, Lipowa itp.), gdzie o wypadek nietrudno.

TE wszystkie miejsca znajdują się w centrum uwagi służby ruchu drogowego MO i specjalnie powołanego Miejskiego Zespołu d/s Porządku i Ruchu Drogowego. Ustawia się na nich znaki ostrzegawcze i znaki zakazu, ogranicza nasilenie ruchu, stara — o ich przebudowę. I jeśli można dziś stwierdzić — a upewniają nas w tym dane statystyczne — że po Szczecinie jeździ się (mimo znacznego zwiększenia ilości pojazdów) bezpieczniej niż w zeszłym roku — to jest w tym spora część zasługi MO i wspomnianego zespołu.

ILOŚĆ nieszczęśliwych wypadków drogowych, w porównaniu do 11 miesięcy ub. roku, zmniejszyła się o 54. Obniżyła się także o 356 liczba tzw. „stłuczek", czyli kolizji między pojazdami. Jest rzeczą charakterystyczną — i o tym kierowcy powinni pamiętać — że są dni, w których ilość wypadków niebezpiecznie rośnie. Są to piątek i sobota. Można też wyznaczyć pory w ciągu dnia, w których groźba „stłuczek" i potrąceń jest największa. Są to godziny ulicznego szczytu: 12—14 i 16—18.

MOŻNA ów problem przeanalizować także pod kątem przyczyn. Otóż więcej niż co czwarty poważny wypadek spowodowany został przez pieszych. 11 proc. wypadków wywołali nietrzeźwi kierowcy, a prawie 17 proc. — ci wszyscy, którzy wymuszali pierwszeństwo. Wbrew utartym mniemaniom brak doświadczenia szofera, nadmierna szybkość i zły stan nawierzchni dróg nie są najczęstszymi powodami nieszczęść. Przyczyną drobniejszych kolizji są w największej ilości niewłaściwe manewry pojazdów i... niezdyscyplinowani przechodnie.

Reasumując tę smutną statystykę — publikujemy ją ku przestrodze szczecinian — można stwierdzić, że zarówno dyscyplina kierowców, jak i stan techniczny pojazdów (dzię ki stałym akcjom prewencyjnym MO) uległy zdecydowanej poprawie. O wiele gorzej jest z dyscypliną przechodniów i stanem dróg. I na te sprawy w roku przyszłym członkowie zespołu będą musieli zwrócić baczniejszą uwagę. (ten)

PRZY ul. Energetyków sprzedaje się choinki w nietypowy sposób: a mianowicie każde drzewko jest oprawione. Wygodne to dla kupujących lecz... ci którzy stojak już posiadają, odchodzą z kwitkiem bo samych choinek kupić nie mogą. Do przedwczoraj ceny oprawionych drzewek były nad mierne, (o czym sygnalizowali nam Czytelnicy). Wczoraj uległy one obniżeniu. I tak obecnie za choinkę ze stojakiem do 1,5 m płacimy 21 zł, do 2,5 — 33 zł, do 3,5 m — 45 zł.

Foto: Z. Jodkowski

Powodzenie plastykowych choinek

PLASTYKOWE drzewka choinkowe cieszą się dużym powodzeniem. W ostatnich dniach w lot rozeszła się po mieście wieść, że większa partia choinek z plastyku nadeszła do sklepu „Argedu" przy ul. Krzywoustego. Choinki te, mierzące od 1,4 metra do 2 metrów wysokości, kosztują od 220 do 490 zł. W ciągu kilku dni klienci wykupili prawie całą partię.

NIE MARNUJMY ANI KROMKI!

Na Starym Mieście — w dwa dni 100 kg chleba

NA Starym Mieście zbiórka czerstwego pieczywa zaczyna przynosić coraz lepsze rezultaty. Początkowo dozorcy domów dostarczali do punktu skupu „Surowca" przy ul. Łaziebnej niewielkie ilości chleba, po kilka kilogramów dziennie. Ostatnio jednak, w ub. sobotę i w poniedziałek przyjęto w skupie ponad 100 kg pieczywa.

Działający na tym terenie ADM 13, odbiera własnym transportem pieczywo od dozorców pracujących w domach odległych od punktu skupu. W ten sposób właśnie w sobotę zwieziono 50 kg chleba. (mw)

KOMUNIKATY

DOKP w Szczecinie informuje, że w związku z zakończeniem prac torowych na linii Piła — Ulikowo — Stargard Szczeciński, od 19 bm. pociągi pasażerskie Stargard Szczeciński — Piła i Piła — Stargard Szczeciński kursować będą wg pierwotnego rozkładu jazdy, czyli odjazd ze Stargardu o godz. 9.22 (przyjazd do Piły o godz. 13.27) oraz odjazd z Piły o godz. 6.20 (przyjazd do Stargardu o godz. 9.45).

Szczegółowych informacji udzielają zawiadowcy stacji.

* * *

KOMENDA MIASTA MO w Szczecinie prowadzi dochodzenie przeciwko oszustowi, który pod pozorem dokonania pewnych prac domowych pobierał wysokie zaliczki pieniężne. Przy zawieraniu umów posługiwał się pieczątką o treści: „Zakład Usługowy — Uszczelnianie okien i drzwi, Karol Bondarenko, 71-502, Szczecin ul. Odzieżowa nr 15a/14". Umowy zawierała również kobieta. Osoby, które zostały oszukane, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. nr 99, telefon — 307-389 lub 307-285, w godz. od 8 do 16.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14.35 na ul. Gdańskiej, vis a vis Stoczni „Parnica" samochód m-ki „Wołga" nr rej. MO 3806 (rejestracja świnoujska) jadący w kierunku Dąbia potrącił w rejonie przejścia dla pieszych 58-letniego Bronisława P., mieszkańca ul. Gdańskiej. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. „Drogówka" prosi świadków wypadku o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 10 tel. 307-344 w godz. 8—16.

Do poważnej kraksy doszło również w Gryficach, gdzie samochód „Żuk" którego kierowca zlekceważył przepisy ruchu, podczas pokonywania nie strzeżonego przejazdu kolejowego zderzył się z pociągiem. Ciężkich obrażeń doznał pasażer samochodu, a straty materialne przekraczają 50 tys. zł.

* * *

DO DYŻURNEJ kliniki na Pomorzanach przywieziono wczoraj wieczorem mieszkańca hotelu robotniczego przy ul. Starzyńskiego, Zdzisława L. Lekarze stwierdzili uraz klatki piersiowej. Jak wynika z wywiadu lekarskiego, Zdzisław L. wyskoczył po pijanemu oknem z I p.

* * *

DZIŚ około godz. 2.30 na al. Niepodległości przy Bramie Portowej zapaliła się instalacja elektryczna w silniku tramwajowym. Ogień stłumiono w zarodku a wagon przeholowano do warsztatów naprawczych MPK. (ap)

„Kurier" zagląda do Miejskiego Żłobka Tygodniowego

Dobrze tu maluchom...

Z GŁOŚNIKA magnetofonu płynie melodyjka o kotku, który „wypił mleczko, a ogonkiem stłukł jajeczko". Po pierwszej zwrotce pani wychowawczyni zatrzymuje „Grundiga".

— Kto na ochotnika powtórzy?

Z grona maluchów wysuwa się 2,5-letni Krzyś. Z przejęciem „dukа" słowa piosenki.

— A teraz zaśpiewają wszystkie dzieci — zachęca pani...

Jesteśmy z wizytą w Miejskim Żłobku Tygodniowym nr 9 przy ul. Tomaszewskiej. Kierowniczka, p. Łucja Rosiak, pracująca tu już 20 lat, z dumą oprowadza nas po swoim „gospodarstwie".

Półtoraroczny remont kapitalny żłobka został szczęśliwie ukończony w maju. Ale za to teraz jest się czym pochwalić: sale lśnią czystością, na ścianach — pomysłowe dekoracje wykonane przez personel. Pracuje tu na trzy zmiany 60 osób, z czego 16 — to pielęgniarki, wychowawczynie, opiekunki. 120 dzieci przebywa w żłobku nonstop od poniedziałku do sobotniego popołudnia. Wychowankowie — to dzieci matek samotnych bądź znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych. Opłata za pobyt dziecka — raczej symboliczna (140 zł miesięcznie) zważywszy, że koszt dziennego wyżywienia wychowanka wynosi ok. 19 zł, a niezależnie od tego maluchy otrzymują tu ubranka.

Oprócz Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UM — patrona „z urzędu" — społeczny patronat nad żłobkiem na Drzetowie sprawuje Szczecińska Stocznia Remontowa. Stoczniowcy pamiętają o swych podopiecznych; urządzili im m.in. ogródek jordanowski, ostatnio przekazali 50 tys. zł na budowę brodzika. Latem będzie tu jak na plaży. Z Funduszu Ochrony Zdrowia zakupiono — po remoncie — nowe wyposażenie, 4 magnetofony. Wkrótce przybędzie telewizor i pianino; jak wynika z wypowiedzi p. Rosiak znajdą się też pieniądze na zaangażowanie muzyka.

Żegnają nas roześmiane buzie dzieci. Widać dobrze tu maluchom!